Nr 255 Dnia 1 października. Poniedziałek. Dnia 19 września (1 października) 1883 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedzielę i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś Remigiusza Risk. W.
Wtorek: Aniołów Stróżów.
Środa: Kandyda Męcz.
Czwartek: Franciszka Serafickiego.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 00.
Zachód „ „ 5 „ 40.
Długość dnia godzin 11 minut 40.
Ubyło „ „ 5 „ 21.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 w.
Zachód „ „ 9 „ 29 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 09.

Piątek: Placyda M. i Flawji P.
Sobota: Brunona Wyz.
Niedziela: N. M. P. Różańcowej.
Poniedziałek: Brygidy Wdowy.

— W dniu jutrzejszym przypada święto kościelne św. aniołów stróżów.

Oprócz ogólnego udziału, jaki biorą aniołowie w sprawie naszego zbawienia, jeszcze każdy człowiek ma przydanego sobie do obrony i pomocy własnego anioła stróża, święto przeto jutrzejsze ustanowione jest na szczególne uczczenie św. aniołów stróżów.

Z tego tytułu jutro w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odbędzie się nabożeństwo dopołudniowe matek chrześcijańskich; w kościele zaś św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu uroczysta wotywa.

Przegląd polityczny.

Trochę optymizmu było w doniesieniach, głoszących przyjście do skutku ugody pomiędzy panem Tiszą a posłami chorwackimi. To tylko pewne, że obie strony żywią pojednawcze skłonności, że p. Tisza krząta się szczerze i energicznie około zażegnania burzy, a posłowie nie zamierzają podjąć próby parlamentarnego *strike'u.* Dnia 28 z. m. odbyła się w Peszcie powtórna konferencja klubu posłów chorwackich, na której pojawił się prezes gabinetu węgierskiego i odkrył plan zamierzonego postępowania w spornej kwestji. Rząd postanowił—wedle oświadczeń p. Tiszy—zawezwać sejm węgierski do uchwalenia rezolucji upełnomacniającej go do usunięcia herbów z podwójnemi napisami, a zawieszenia w ich miejsce godeł wspólnych bez żadnego napisu. Posłowie chorwaccy nie przyjęli dotąd tej propozycji załatwienia sporu, twierdząc, że taki krok ze strony sejmu węgierskiego stanowiłby jednostronną interpretację ugody węgiersko-chorwackiej z r. 1868, do której powołanym nie jest. P. Tisza usiłował dowieść, że uchwalenie rezolucji w tym duchu nie jest interpretacją aktu ugodowego, że w rezolucji nie będzie ugoda ani jednym wyrazem napomkniętą.

Na tem skończyła się konferencja piątkowa, a skończyła się, jak widzimy, bez rezultatu. Poruszono myśl zastrzeżenia się prawno - politycznego ze strony posłów chorwackich przed powzięciem rzeczonej przez sejm uchwały i usunięcia się z izby podczas rozpraw nad tym przedmiotem. Dalej nie sięgają nasze wiadomości; ponowna konferencja klubu chorwackiego miała się wszakże odbyć nazajutrz w sobotę. Drugie posiedzenie otwartego w d. 27-ym z. m. sejmu peszteńskiego odbędzie się dopiero dzisiaj, jest ono poświęconem ukonstytuowaniu biura i wyborowi komisyj parlamentarnych. Nie wykluczoną jest wszakże możliwość poruszenia już dzisiaj w sejmie kwestji chorwackiej, jeżeli do chwili obecnej porozumienie nastąpiło. Zwlekaćby z tem nie wypadało, ponieważ żywioły skrajne i nieprzejednane korzystają z położenia wątpliwego i usiłują popchnąć lud chorwacki do nowych kroków politycznej nieroztropności. *Pozor* odsądził już posłów narodowych od czci i wiary, piętnując ich hańbą—zdrajców ojczyzny!

Francuskie ministerjum marynarki otrzymało depeszę, potwierdzającą prywatne wiadomości z Saigunu o opuszczeniu w dniu 15-ym z. m. przez „czarne flagi” stanowisk, zajmowanych dokoła Sontay i oddaniu ich fortyfikacyj tamtejszych w ręce regularnego wojska anamitańskiego. Francuski rezydent w Hue skłonił zarazem nowego cesarza Anamu do wysłania dwóch ministrów na pole działań wojennych w Tonkinie, celem wycofania wojsk anamitańskich i rozwiązania band pirackich „czarnej flagi”, które otrzymywały dotąd zasiłki od rządu w Hue i odbierały odeń w drodze poufnej rozkazy. Co do rokowań z rządem chińskim, ostatnia wiadomość o ich przebiegu sięga d. 27-go z. m. i mówi o konferencji p. Ferry z markizem Tsengiem odbytej w środę. Tegoż dnia prezes gabinetu francuskiego otrzymać miał depeszę od pana Tricou z Pekinu, która donosi, iż rząd tamtejszy odrzucił większą część propozycyj, zawartych we francuskim memorjale.

P. Leroy Beaulieu, słynny ekonomista francuski, ogłasza od czasu do czasu biuletyny o finansach kraju, wiążąc takowe ścisłym węzłem rozumowań i wniosków z każdoczesną fazą polityki rządu. Obecnie ogłosił on w paryskim *Ekonomiście* nowy artykuł tejże treści, którego ustęp w przekładzie *Gaz. lwow.* podajemy:

„Gdziekolwiek wzrok nasz zwrócimy, widzimy wszędzie niedobór w dochodach, a zwiększenie się wydatków. Miasto Paryż nie odróżnia się pod tym względem od państwa. Miasto wykazuje za ośm pierwszych miesięcy 4 miljony niedoboru, w porównaniu z tym samym okresem roku przeszłego. W budżecie państwa uwidoczniony jest za pierwszych siedm miesięcy niedobór w sumie 41½ miljonów w przeciwstawieniu do preliminarza, i to licząc tylko niedobór w dochodach z podatków pośrednich. Tak więc państwo i stolica nie mają sobie czego zazdrościć. Nasi reprezentanci stolicy są rzeczywiście w porównaniu z posłami kraju bardzo oszczędni. Ci ostatni stracili wszelką miarę i postępują jak młodzież, zbiegła z murów szkolnych i pozostawiona bez dozoru. Zwykle bada się sytuację tylko na podstawie dochodów z ceł i podatków, a jednak jest jeszcze inny bardzo ważny czynnik do zbadania rzeczywistego położenia. Jest nim wykaz cyfrowy pomnażania się lub obniżania długu państwowego.

---

4)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Organista odskoczył w tył jak oparzony, a pomiędzy ryczychowską gromadą jakiś nagły, szczególniejszy powstał szelest.

— Do dworu?—zapytał żyd jakby niedosłyszał dobrze.

— Albo cóż? — wybąknął podróżny, zdziwiony niespodziewanem wrażeniem słów swoich.

— Et, jegomość sobie żartuje—przemówił z nowym ukłonem Organista—do kogóżby jegomość szedł do dworu?

— Jakto do kogo, do dziedzica, błaźnie!—zawołał nieznajomy z dumą, zniecierpliwiony cokolwiek temi zapytaniami.

— Do nieboszczyka?—wybąknął Organista jakby sam nie wiedział co mówi.

Nieznajomy jak opętany porwał się z ławy i jednym susem przyskoczył do żyda.

— Jakto? Co mówisz, nowy dziedzic żwirowski nie żyje?—zawołał gromowym głosem.

Biedny Organista aż przykucnął z przestrachu, tak groźnym wydał mu się w jednej chwili nieznajomy.

— Uchowaj Boże—zawołał skwapliwie—po coby miał nie żyć! Żyje ale mieszka o milę za Żwirowem aż w Oparkach proszę jegomości, bo dwór żwirowski zaklęty.

— Jaki? zaklęty?! — wykrzyknął podróżny, rubasznym wybuchając śmiechem.

Garbaty Organista skrzywił się z niesmakiem. Mimo całego swego dowcipu ulegał powszechnej wadzie swego pokolenia, był zabobonnym jak wszystka nasza wiejska dziatwa Izraela.

— No, nie ma się tu wcale z czego śmiać—przedkładał z niezwyczajną u siebie powagą.—Widzi jegomość, ludzie gadają, że nieboszczyk pan starościc chodzi po śmierci.

— Chodzi!—powtórzył nieznajomy i nowym parsknął śmiechem.

— No, może sobie i biega, albo ja wiem—wycedził żyd widocznie niekontent z niedowiarstwa swego gościa.—Ale ja powiadam panu, że tak ludzie utrzymują, a stary dwór żwirowski nazywa się w całej okolicy, na dwadzieścia mil wzdłuż i wszerz *zaklętym dworem*, bo nieboszyk Starościc w nim się najczęściej pokazuje.

— Komu?—zapytał podróżny drwiąco.

— Ho! ho, czy jeden go już widział — upewniał żyd stanowczo.

— No, jużto wybaczcie panie arendarzu — wtrącił się z powagą wójt ryczychowski — zbliska go podobno jeszcze nikt nie wiedział prócz starego klucznika, Kostia Bulija, który z nim jakieś nieczyste utrzymuje konszachty. Ale z daleka niejeden już spostrzegł światło w zaklętym dworze i przypatrzył się samemu nieboszczykowi, bądź jak z nahajką przechadza się po ganku, bądź jak na czarnym gdyby węgiel koniu ugania po dachu swego dworu.

— I to wszystko można widzieć każdej nocy? — pytał podróżny nie wychodząc z tonu drwiącej wesołości.

— Broń Boże—tłumaczył dalej wójt. — Nieboszczyk pokazuje się tylko w pewnych porach, w dniach zadusznych i kiedy nów na niebie.

— I do tego czasu nikt mu jeszcze porządnie skóry nie wygarbował? — zapytał podróżny z nowym rubasznym wybuchem śmiechu.

Wójt obrócił się z niechęcią i indygnacją.

— Nie godzi się żartować w takich rzeczach—upominał z powagą.

Nieznajomy wzruszył ramionami.

— Ha—szepnął półgłosem jakby sam do siebie—Szekspir powiada, że są rzeczy na niebie i ziemi, o których się ani śniło filozofom.

A potem obracając się do zgorszonego cokolwiek wójta, zapytał dalej mniej już drwiącym tonem.

— A jakże, w samym dworze nikt nie mieszka?

— Nie ma żywej duszy ani we dworze, ani w oficynach. Od śmierci starościca niczyja jeszcze noga nie przestąpiła progów zaklętego dworu, bo nieboszczyk zabronił tego wyraźnie w swym testamencie. Nowy dziedzic mieszka w Oparkach i nigdy ani się pokaże do Żwirowa.

— A któż u licha gospodaruje w samym Żwirowie?...

— Folwark leży o ćwierć mili na Buczałach, a tam mieszka i sędzia żwirowski.

— A stary pusty dwór, stoi tak na opatrzność boską bez wszelkiej straży?

— Ta mógłby się wprawdzie obejść bez straży, bo każdy omija go na ćwierć mili; przytem wszystkiem pilnuje go jednak Kost Bulij, dawny kozak nieboszczyka, przezwany klucznikiem zaklętego dworu.

— A ten nie boi się upiora?

— On!—zawołał wójt, i wieloznacznie pokiwał głową.—Powiadają ludzie—dodał po chwili, zniżając głos uroczyście, ale w tym momencie drgnął na całem ciele, i co żywo zrobił krzyż w powietrzu.

Jednocześnie jakiś osobliwszy szmer obiegł wszystkich obecnych.

Nieznajomy obejrzał się zdziwiony ku drzwiom i sam o krok w tył cofnął się z przestrachu.

W rozwartych na ścieżaj drzwiach, ukazała się jakaś olbrzymiego wzrostu postać męzka, której nagłe pojawienie się najśmielszy nawet umysł pomimowolną mogłoby przejąć grozą.

Garbaty Organista umknął co żywo za kratki szynkwasu, w przechodzie mógł tylko na ucho szepnąć nieznajomemu:

— To on! klucznik zaklętego dworu!...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Ostatni ogłoszony przez ministra finansów wykaz długu państwowego pochodzi z dnia 15-go sierpnia r. 1883-go.

„Rzućmy nań okiem i zbadajmy go. Nasze pośrednie dochody przyniosły mniej o 41 miljonów, niż się spodziewał ustawodawca. To złe nie byłoby tak wielkiem, gdyby umorzenie długu państwowego od 15-go sierpnia, czyli otwarcie nowego źródła kredytu państwowego przewyższało ów niedobór 41 mil. W takim razie mniejby wzięto, ale i mniej wydano, coby się wyrównywało nawzajem. Otwarcie nowych kredytów od 15-go sierpnia przewyższa o 73 miljonów dozwolone umorzenie długu, a ponieważ 1-go sierpnia 41 miljonów brakowało, a z drugiej strony w bieżącym budżecie nie zrobiono nadzwyczajnych oszczędności, więc budżet roku 1883, który zaledwo do połowy doprowadzony został, wykazuje 114 miljonów otwartego niedoboru. Jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli ostatnich pięć miesięcy roku odpowie siedmiu pierwszym, to ogólny niedobór rzeczywistego budżetu dojdzie blisko do 200 miljonów, a najmniej do 190 miljonów, gdyż z powodu małej oszczędności, wynikającej z redukcji renty pięcioprocentowej, można liczyć na to w ciągu tych drugich pięciu miesięcy. Rzeczywisty jednak niedobór przewyższy jeszcze sumę wzmiankowaną, ponieważ budżet roku 1883 zabrał z nadwyżek swego poprzednika 32 miljonów, które wstawiono do zwyczajnych dochodów budżetu bieżącego. Wynika z tego, że budżet roku 1883-go musi zapisać jako niedobór sumę 220 miljonów. Przypuszczamy nawet, żeśmy ocenili ten stan bardzo optymistycznie, bo mogą okazać się jeszcze rzeczywiste wydatki, o których dotychczas niewiadomo.

„Gdy budżet roku 1884-go jest większy co najmniej o 60 miljonów niż budżet 1883-go, to nawet w razie wzięcia w rachunek oszczędności z renty, wyniknie w wydatkach suma o 40 miljonów wyższa od wydatków roku bieżącego. Wnioskować zatem możemy, że jeżeli nie dopiszą tak samo podatki pośrednie, to najbliższy budżet przedstawi się nam z niedoborem 260 do 270 miljonów franków. Naszem zdaniem, cyfra ta jest prawie niewątpliwą. Mówi się o amortyzacji, w istocie jednak, chociaż zobowiązano się z budżetu wydawać na 100 miljonów obligacyj umarzających z krótkim terminem, to jest to wszelako tylko pozorne umarzanie i niedobór przedstawi się zawsze olbrzymio. Prócz tego wiadomo, że z budżetu nadzwyczajnego opędzać trzeba rozmaite wydatki, któreby powinny być zaliczone do budżetu zwyczajnego, a któreby zwiększyły jeszcze niedobór. W roku 1881-ym nadwyżka kredytów nad sumę umorzoną wynosiła 181 miljonów.” Autor przechodzi kolejno rok za rokiem i kończy następującem twierdzeniem: „Budżetu wcale nie mamy, istnieje tylko fikcja budżetowa, a coroku otwiera się nadzwyczajne kredyta z pobudek najlekkomyślniejszych. Wolno je proponować każdemu deputowanemu, a Bogu tylko wiadomo, jakie pomysły przychodzą do głowy posłom naszym.”

W Belgradzie dotąd burzliwie i mętno... Gabinet pp. Piroczanaca i Garaszanina podał się do dymisji. Stronnik p. Risticza, Jefrem Gruicz, krząta się gorliwie około złożenia listy ministrów, jakkolwiek nikt go do tego nie upoważnił. Zwolennicy rządu „silnej ręki” wskazują na energiczną postać Mikołaja Krystycza, a część radykalistów, nie wierząc w prawdopodobieństwo przyjścia do władzy rządu jednolicie radykalnego, godzi się na gabinet koalicyjny z obecnym ministrem finansów, panem Mijatowiczem, na czele. Król Milan przybywa dzisiaj do Belgradu.

Br. Z.

Wystawa minska.

(Dokończenie,)

Im bardziej się oko zagłębia w owe zbiory płodów gubernji naszej, tem większej widz nabiera wątpliwości w zdolność organizacyjną mińskiego Towarzystwa rolniczego.

Każdy zadziwi się niezmiernie na widok tak szczupłej i kusej reprezentacji niektórych płodów i wyrobów, z których gubernja mińska słynie. Mimowolnie wtedy na myśl przychodzi, iż Towarzystwo rolnicze zbyt mało dało rozgłosu zamiarowi urządzenia wystawy, skoro tylko z bliższych powiatów obywatele na wezwanie stanęli. I w rzeczy samej, po zbadaniu dokładnem przekonaliśmy się, iż zamiar urządzenia wystawy rozgłaszany był tylko prywatnie, o wezwaniu zaś przez gazety nikt ani pomyślał. Rzecz więc bardzo naturalna, że po wystawie tak pokątnie proponowanej niczego nie oczekiwano i żadnej ufności ku niej nie miano...

A z tem wszystkiem taka nietrafność postąpienia nie wypływała bynajmniej z braku energji lub znajomości rzeczy Towarzystwa rolniczego. Przed samem otwarciem i podczas trwania wystawy, mieliśmy dostateczne dowody, iż Towarzystwu nie braknie ani energji, ani ofiarności, ani znajomości przedmiotu. Zamierzając urządzić obecną wystawę, Towarzystwo czuło gwałtowną jej potrzebę, lecz tylko poprostu wątpiło czy wystawa może się udać: czy wystarczy nam sił na nią? czy znajdziemy cokolwiek do wystawienia? Otóż ta właśnie wątpliwość stłumiła rozgłos potrzebny i nie pozwoliła wystawie rozwinąć się jak należy.

Tej to właśnie przyczynie przypisać należy brak na wystawie okazów masła, wędlin, trzody chlewnej, drobiu, wyrobów tkackich i mnóstwa innych rzeczy, któremi moglibyśmy pochlubić się istotnie.

Każdego zwiedzającego wystawę uderzał widok niezwykły, jakiego nikt na żadnej wystawie europejskiej nie widział; jest to rzecz zbyt charakterystyczna, iżbyśmy nie mieli prawa dłużej przy niej się zatrzymać.

Na środku sali stały dwa stoły ogromne, na których się mieściły próbki płodów i wyrobów najrozmaitszych. A więc były tam: zboże, jarzyny, owoce, kasze rozmaitych gatunków, masło, sery, wędlina, len, płótno, ocet, wódka, miód stary, nalewka, powidła, soki, konfitury, marynaty, pikle itd. itd. Wszystko to pochodziło od jednego wystawcy i było w gatunkach doborowych, a niektóre rzeczy odznaczały się rzadką doskonałością. Widok taki wprawiał każdego widza w zdumienie, gdyż był dowodem nietylko zasobności wystawcy, lecz zarazem umiejętności, skrzętności i porządku. A w oczach znawcy sprawiedliwego odznaczał się nadzwyczajną równomiernością rozwoju wszystkich gałęzi gospodarstwa.

Przy stołach tych sam sędziwy wystawca bezustannie się znajdował, oglądającym pokazywał, pytających objaśniał. Ale co było najbardziej uderzające, to iż wystawca wszystkich oglądających częstował najgościnniej nagromadzonemi tam specjałami, a więc starką stuletnią, nalewkami, starym miodem, wędliną, serami, konfiturami itp. I to częstował nietylko znajomych, lecz i zgoła nieznajomych. Znajdowali się też tacy goście niedelikatni, którzy tam do syta się najadali!

Zgodzisz się, czytelniku, że podobnej rzeczy trudnoby szukać w całej Europie. To też spoglądaliśmy na to, jako na rzadki już zabytek naszej starej, może trochę nieoględnej, ale serdecznej i szczerej uprzejmości i gościnności. Podobno z takiem postępowaniem na wystawie tylko już na Litwie spotkać się można. Jednak kiedy na to kilka tysięcy osób przez dni kilka patrzyło, a komitet wystawowy przyznał wielki medal srebrny owemu gościnnemu wystawcy „za nader różnorodną i obfitą kolekcję produktów i wyrobów wybornej dobroci”, to nie pojmuję dlaczegobym nie miał tu wymienić nazwiska owego wystawcy. Jest nim p. Otton Jodko wraz z małżonką swoją Anielą, którym obojgu wielki medal srebrny został przyznany.

Trzoda chlewna bardzo słabo była reprezentowana. A jednak grupa ta mogłaby się bardzo świetnie pokazać, gdyby obywatele, mianowicie z powiatów południowych, zechcieli nam deputatów ze swych chlewów powysełać. Owiec też bardzo mało

---

27)

PARYŻANIN.

KARTKA Z KRONIKI PARAFJALNEJ

przez

Wołodego Skibę.

(Dalszy ciąg.)

X.

Nie mając co dłużej robić w Tarnopolu, po krótkiej przechadzce po mieście, Grzmicki powrócił do Narajówki z naiwnym i dziewiczo-niewinnym agronomem.

W drodze nie śmiał się już z niego i nie wyszydzał, spoglądał nań tylko od czasu do czasu z tą ciekawością, z jaką się przypatrujemy w ogrodzie zoologicznym pierwszy raz widzianemu zwierzęciu.

W dalszej rozmowie z agronomem nie dotykał miłości. Parafjalny prostaczek powiedział o niej obytemu w świecie gościowi tyle nowego, że to starczyło mu za temat do całego szeregu myśli, które się snuły po jego głowie.

— Więc można kochać milcząc i być tem szczęśliwym, jak ten pan Rzepski?...—rozmawiał z sobą w duchu—więc można, jak moja wujeneczka, zamknąć życie w obrębie domowego zacisza i poprzestawać na tej okruszynie szczęścia, jaką los daje człowiekowi sam z własnej woli, nie kusząc się o to, żeby od niego więcej wytargować lub wycyganić?... Więc wierne Penelopy nie są poetyczną legendą?...

Przyszła na niego chwila poważnego zastanowienia. Nie żartował i nie drwił. W tych sytuacjach niezwykłych, z któremi dopiero na ziemi rodzinnej przyszło mu spotkać się po raz pierwszy, zaczynał dostrzegać pewnej strony pięknej, chociaż z początku był usposobiony do zwracania uwagi tylko na ich stronę komiczną.

Ale nadsekwański sceptycyzm brał w nim górę chwilami.

— Uwierzyłem w niego—mówił do siebie—być może rzeczywiście, iż jest zdolnym do odegrania roli biblijnego Józefa, wyrywającego się z objęć pięknej kobiety, ale kto wie czy nie zbyt pośpiesznie zaczynam wierzyć w nią. Całą cnotą wujeneczki jest może tylko to, że natrafiła na wiejskiego gamonia, który nie umie korzystać z nastręczającej się sposobności, który te półsłówka, te sekreta, te karteczki z listą sprawunków przyjmuje w nominalnej wartości, zamiast je brać za to, czem są rzeczywiście... za zaczepki?...

Paryżanin i pan Emil wrócili na wieś wcześnie, jeszcze przed wieczerzą, przy której znowu zebrało się całe towarzystwo, a po wieczerzy pani Wandalska zaproponowała jeszcze przechadzkę po ogrodzie.

Wieczór był śliczny, pomysł przyjęto jednogłośnie i kółko domowe, z trzech par złożone, wyruszyło pomiędzy drzewa i krzewy, pomiędzy które tak jak dnia poprzedniego przekradało się miejscami srebrne światło pyzatego księżyca.

Paryżanin naturalnie towarzyszył pani Wandalskiej, pani Helena szła z małżonkiem, a Bronisi pozostał „gromon”. W niezbyt szerokich alejach ogrodowych ten podział na pary był koniecznym, w skutek czego niemożebną się stała ogólna rozmowa, a pojedyńcze dwuosobowe grupy znajdowały się raz dalej, drugi raz bliżej siebie i słyszeć się nawzajem nie mogły.

Wiemy już, że nasz paryżanin takiej chwili pragnął od samego przybycia do Narajówki i pierwszego ujrzenia młodej wdowy, której piękne oczy odrazu w jego niezbyt silnie obwarowanem sercu zrobiły wyłom straszliwy.

Efekt pierwszego ujrzenia pani Natalji spotęgował się jeszcze nazajutrz przy stole. Grzmicki nie miał już powodu zarzucać jej, że trochę niekorzystnych barw dobiera do swego stroju. Pani Natalja, ulegając prośbom pani Horyńskiej i spełniając dane jej przyrzeczenie, dała urlop kilkodniowej swej żałobie po nieboszczyku mężu i zdjęła zewnętrzne jej oznaki z postanowieniem noszenia ich o tyleż dni dłużej po upływie obowiązkowego terminu.

Wyszło jej to bardzo na korzyść. Jeżeli wczoraj była piękną, dziś stała się prawdziwie śliczną.

Zauważył to paryżanin i rozpoczął rozmowę od bardzo zręcznego komplementu, w którym zwrócił uwagę na tę metamorfozę szczęśliwą.

— Oh! panie!—odpowiedziała na to wesoło pani Natalja—jeżeli komu ta nagła zmiana we mnie podobać się powinna, to przedewszystkiem panu, inaczej byłbyś pan czarnym niewdzięcznikiem, gdyż trzeba panu wiedzieć, że strój i humor zmieniłam tylko na intencję pana.

— Powinienbym wnosić z tych słów, że myśl pani chociaż parę chwil była mą osobą zajęta—podchwycił Grzmicki.

— Czegóż się mam zapierać?... przyznaję się do tego szczerze—szczebiotała dalej młoda wdówka—stałeś się pan przedmiotem moich rozmyślań przez... protekcję.

— Której zawdzięczam?... — zagadnął paryżanin.

— Pani domu — odpowiedziała pani Natalja.— Gdym tu z nią przyjechała wczoraj, byłam tak posępna, smutna, zbolała, jak tylko może być kobieta, którą los przybrał w wdowie szaty i skazał na osamotnienie. Chciałam tu szukać chwilowej pociechy i Helenka mi ją przyrzekła. Tymczasem przyjechawszy dowiadujemy się, że w Narajówce zastałyśmy gościa. Byłabym zaraz powróciła, nie chcąc smutkiem moim zatruwać wesołości innych, ale jak mnie Helenka zaczęła prosić, zgodziłam się na chwilę zapomnieć o moim losie i zrzucić jego powierzchowne godła... Oto jest cała zagadka protekcji, która pana bohaterem moich myśli zrobiła.

— Proszę pani—rzekł paryżanin—u nas we Francji, a zapewne i tutaj, jest taki zwyczaj, że chociaż kto nie tytułem zasługi ale w drodze protekcji dostanie się na jaką posadę, to ma sobie za punkt honoru ustalić się na niej na zawsze. Jeżeli łaskawa protekcja pani Heleny uczyniła mnie przedmiotem myśli pani na chwilę, to marzeniem i ambicją moją będzie pozostać nim na długo, a gdyby się dało... na zawsze.

— Dziękuję panu za dobrą opinję o nas kobietach—odparła szybko młoda wdówka — z tego coś pan powiedział należy wnosić, że nie jesteś pan z liczby tych, którzy sądzą, iż chcieć zapisać się na zawsze w sercu kobiety, a wyryć swe nazwisko na powierzchni bieżącej wody, to jedno!

Dalszy ciąg nastąpi.)

nadesłano, bo obywatele najzamożniejsze owczarnie posiadający nie raczyli uczestniczyć w wystawie.

Grupa bydła wcale pięknie wyglądała. Znalazły się w niej bardzo ładne krowy, byczki i woły robocze ze sławnej obory szczorzowskiej hr. Chreptowicza. Jednak przy całej bydła tego piękności, było ono wykluczone z konkursu, gdyż wystawca odmówił spełnienia obowiązujących wszystkich warunków. Dwa woły robocze, wzięte od pługa, zostały w dnień zamknięcia wystawy sprzedane za 250 rs.

Sławna obora horodziejska, o której w uprzednim liście wspominałem, przysłała też swoje okazy. Przy całej jednak piękności krów tej obory, właścicielka jej, p. Emilja Brochocka, żadnego odznaczenia nie otrzymała. Komitet wystawowy, odmawiając p. Brochockiej medalu, motywował odmowę swoją w następny sposób. Ponieważ obora horodziejska, do najpiękniejszej rasy należąca, przez czas sześćdziesięcioletni swego istnienia, mimo znacznej zamożności właścicieli, nietylko się nie podniosła, lecz przeciwnie, znacznie się popsuła, a więc nietylko nie zasługuje na nagrodę, lecz owszem, na naganę. Taka sentencja mogłaby być przydatną wielu osobom a może nawet i wielu narodowościom.

Najpraktyczniejszą oborą okazała się obora p. Tadeusza Janczewskiego. Niczyja obora nie może się z nią zrównać pod względem wydajności mleka, chociaż gatunek jej należy do zwykłej rasy krajowej. I jeżeli p. Janezewskiemu medal za bydło nie został przyznany, to tylko dlatego, iż krowy jego nie są własnej hodowli, lecz są przezeń skupowane na rynkach.

Kilka koni było prawdziwie pięknych. Lecz nie wszystkie z nich nagrodzone zostały. Eksperci bardziej na użyteczność, niż na piękność zważali.

Z drobiu było tylko: para indyków, kilka kur i cztery gęsi holenderskie; zwracały uwagę widzów piękne kury p. Józefy Słotwińskiej.

Niepospolicie piękną kolekcję nasion zbożowych i pastewnych nadesłał p. Tadeusz Janczewski, za co wielkim medalem srebrnym nagrodzony został.

Sadownictwo, ogrodownictwo i kwiaciarstwo miały głównych przedstawicieli w osobach pp. Samojły i Holiniewicza. P. Samojło okazale się prezentował pięknemi palmami. P. Holiniewicz zaś wystąpił z 50-ma gatunkami róż, z georginiami oraz z jabłkami i gruszkami. Eksperci przyjęli byli za zasadę kierować się głównie praktycznością i użytecznością przy przyznawaniu nagród. Jednak w tym razie, zdaje mi się, rozminęli się z zasadą. Sądzę bowiem, iż użyteczność była po stronie p. Holiniewicza. Z tem wszystkiem medal wielki srebrny został przyznany p. Samojle, medal zaś mały srebrny p. Holiniewiczowi.

Przepyszne a gustowne kafle nadesłał p. Aisenstadt z własnej fabryki tutejszej.

Bardzo też ładne odlewy z żelaza dał p. Jakobson ze swej fabryki.

Bardzo prosty i praktyczny oglądaliśmy przyrząd do zsypywania zboża lub mąki do worka, przyczem jeden człowiek jest wystarczający; wynalazek ten jest pomysłu p. Melchjora Wańkowicza.

Było kilka arf i sieczkarń wyrobu miejscowych mechaników, a dość liczny zbiór narzędzi i machin rolniczych wystawił p. Adam Pawłowski, mający tu handel narzędzi rolniczych obcego wyrobu.

Po co się na wystawę zabłąkała szafka z trunkami zagranicznemi i jaki one mają związek z rolnictwem krajowem, to dla zwiedzających pozostało zagadką.

Z 26-ciu medalów przygotowanych, 25 rozdano, jeden zaś pozostał nieużyty.

Oto wykaz medalów rozdanych.

Medal złoty przyznano:

P. Kazimierzowi Abłamowiczowi za najlepszy gatunek bydła.

Medale srebrne wielkie:

Pp. Wiktorowi Ciundziewickiemu za konia; Tadeuszowi Janczewskiemu za dokładną kolekcję nasion zbożowych i pastewnych; Ottonowi i Anieli Jodkom za bardzo różnorodne i liczne produkty wybornej dobroci; Konstantemu Łęskiemu za ogiera; Michałowi Łęskiemu za bydło; I. I. Samojle za rośliny cieplarniane.

Medale srebrne małe:

Pp. Emilji Brochockiej za sery holenderskie; Mikołajowi Holiniewiczowi za 50 gatunków róż, jabłka i gruszki; Konstantemu Łęskiemu za bydło; Janowi Pawłowskiemu za owoce; hr. Oskarowi Tyszkiewiczowi za bydło; Karolowi Zaleskiemu za konia.

Medale bronzowe:

Pp. Kazimierzowi Abłamowiczowi za rozmaite ogrodowizny; Michałowi Ciundziewickiemu za ogiera; Mikołajowi Holiniewiczowi za gieorginie; Ottonowi Jodce za cytryny domorosłe; Leonowi Korkozowiczowi za klacz; Michałowi Łęskiemu za koniczynę szwedzką; marynogórskiej szkole rolniczej za prosięta; N. K. Myszenkowowi za śliwki i winogrona; Leonowi Ostromęckiemu za owce; Sabinowi Pawłowskiemu za owoce; ks. Joannie Radziwiłłowej za marchew i buraki; Władysławowi Wołłowiczowi za owce.

Oprócz tego rozdano kilkadziesiąt listów pochwalnych, lecz tych wyszczególniać nie będziemy.

Przez czas trwania wystawy, t. j. w przeciągu sześciu dni, zwiedziło wystawę osób płatnych 7,000, bezpłatnych 2,500. Koszt urządzenia wystawy wynosił 1,500 rs. Rozdanie nagród i zamknięcie wystawy odbyło się dnia 24-go września.

Korzystając z licznego zjazdu obywateli, pp. Michał Jelski i Jakób Jodko wspólnemi siłami urządzili koncert na dochód niezamożnych uczniów. Koncert ten odbył się dnia 22-go września w sali klubowej wobec dość licznie zebranej publiczności. Sam charakter dobroczynny tego koncertu uwalnia nas od oceniania gry koncertantów.

Po skończonym koncercie salę opróżniono, orkiestra zabrzmiała rytmem tanecznym i młodzież puściła się w pląsy. Była to niespodzianka, więc publiczność znalazła się w strojach codziennych. Ochota tak była szczera, iż ani się spostrzeżono, jak w wirze i szale noc upłynęła i dopiero o godzinie 6-tej rano do domów się porozjeżdżano.

Tak się odbyła nasza pierwsza na większą skalę wystawa. Oby następne blask jej i pożytek zaćmiły! W każdym jednak razie powodzenie swoje one zawdzięczać będą inicjatywie i doświadczeniu obecnego komitetu wystawowego i niestrudzonej pracy i umiejętności p. Tadeusza Janczewskiego.

Wszystkim więc im w imieniu kraju całego składamy serdeczne: Bóg zapłać!

Aleksander Walicki.

Szkoła ogrodnicza.

W dniu onegdajszym zamknięty został jeszcze jeden perjod działalności tego tak pożytecznego dla kraju naszego zakładu.

W ukończonym tym roku szkolnym nauki w szkole ogrodniczej pobierało 43 ch młodych ludzi, z których 13-tu na wydziale przygotowawczym, 18-tu na pierwszym specjalnym i 12-tu na drugim specjalnym.

Z przygotowawczego przy egzaminie rocznym otrzymało przejścia do pierwszego specjalnego 12-tu, a zatem jeden tylko promocji nie uzyskał. Nagrody za pilność w naukach i sprawowanie się otrzymali: Laskowski Edward, Korejewo Wacław i Dziadul Jan.

Z oddziału pierwszego do drugiego 9-iu otrzymało przejścia bezwarunkowe, 4-ch zaś warunkowe. Postali przeważnie z powodu niedostatecznych postępów z zajęć praktycznych, które są dla ogrodników jednym z najważniejszych przedmiotów—promowani być nie mogli. W oddziale tym nagrodę otrzymał Stanisław Perkowski.

Egzamina w oddziale drugim specjalnym są już bardzo ważne; zdający egzamin otrzymują świadectwa, dające im prawo po jednorazowej lub dwuletniej praktyce w którymkolwiek z pierwszorzędnych zakładów ogrodniczych ubiegania się o ostateczne patenty na wykształconych ogrodników.

Z 12-tu uczniów tego oddziału otrzymało takie świadectwa dziesięciu. Mianowicie: Jan Biegański, Piotr Brzeźnicki, Władysław Ceranowicz, Euzebjusz Chursowicz, Antoni Dąbrowski, Witold Dąbrowski, Józef Drège, Wacław Rybski, Stanisław Szlakowski, Antoni Wichmann. Z tych Brzeźnicki, Ceranowicz i Drège otrzymali przytem nagrody.

Godnem zaznaczenia jest, iż niektórzy z obecnie wychodzących ze szkoły ogrodniczej przybyli do tejże szkoły przed trzema laty nie posiadając żadnego nietylko ogrodniczego, ale nawet ogólnego wykształcenia i zaledwie czytać umiejący.

W końcu odbył się egzamin tych uczniów, którzy w latach poprzednich otrzymawszy świadectwa, wyszli na praktykę i obecnie starali się o patenty ostateczne.

Oprócz rady pedagogicznej szkoły ogrodniczej, egzaminowi temu asystowało dziesięciu najpierwszych ogrodników warszawskich.

Przedstawiło się 9-ciu kandydatów—z tych trzej tylko, a mianowicie Stanisław Jastrzębski, Marjan Stypułkowski i Leon Kołaczkowski, uzyskali patenty.

Jednocześnie w tygodniu minionym odbywał się zapis uczniów na rok przyszły i egzamin nowych kandydatów; stawiło się do egzaminu do oddziału przygotowawczego 25-iu, z których 23-ch przyjęto, do oddziału specjalnego zaś 7-iu, którzy wszyscy zdali egzamin.

Szkoła ogrodnicza, jak wiadomo, powstała staraniem osób ożywionych gorącem pragnieniem podniesienia ogrodnictwa krajowego, a głównym i jedynym środkiem jej istnienia były w pierwszej chwili fundusze stypendjalne, przez cztery osoby prywatne udzielane. Obecnie szkoła dąży do utworzenia sobie samoistnego funduszu z dochodu ze szkółek drzew owocowych, jakie siłami szkoły są prowadzone. Praktyczne zajęcia uczniów szkoły odbywają się w ogrodzie pomologicznym.

Szereg corocznych egzaminów staje się coraz wymowniejszym dowodem wzorowego kierownictwa tej pożytecznej i zasługującej na wszelkie poparcie instytucji.

J. Wł.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Radzie państwa przedstawiony został do zatwierdzenia projekt budżetu departamentu leśnego na rok 1884-ty; dochód czysty obliczony na sumę rs. 8,175,732.

= Celem powstrzymania dalszego niszczenia lasów, w sferach administracyjnych powstał projekt, iżby wszelkie władze wydziałów wojennego i marynarki były zaopatrywane nie w drzewo z lasów skarbowych, lecz w węgiel kamienny: według obliczeń projektu każdy sążeń kubiczny drzewa ma odpowiadać 40½ pudom węgla.

= Według danych urzędowych, dochód celny od dnia 13-go stycznia do dnia 13-go sierpnia r. b. wyniósł 55,601,241, czyli mniej o rs. 524,107 niż w tymże perjodzie r. z. W tymże czasie przywieziono z zagranicy monety, oraz złota i srebra w sztabach na sumę rs. 3,272,621 (mniej niż w r. z. o rs. 1,292,703), a wywieziono za granicę za rs. 25,129,374 (mniej o rs. 7,719,058 niż w r. z.

= Projekt patronatów fabrycznych zawiera następujące przepisy. Właściciele fabryk, które przyłączyły się do patronatu, wnoszą rocznie przynajmniej 1-go rubla od każdego małoletniego robotnika. Ztąd powstaje fundusz, z którego będą opłacane wpisy szkolne za uczniów zpośród małoletnich pracujących w fabrykach, należących do patronatu, oraz koszta utrzymania tanich jadłodajni i wspólnych pomieszkań dla tychże małoletnich. Członkami patronatu są tak fabrykanci, opłacający powyższe wnioski, jako też osoby, wnoszące rocznie najmniej 10 rs. na rzecz patronatu, oraz osoby, poświęcające osobistą pracę dla przyczynienia się do wykonania celów patronatu. Zarząd patronatów pozostaje w ręku wybranych z grona jego uczestników fabrykantów. Patronaty są lokalne i dobrowolne, bezpośredniem zaś ich zadaniem — poprawa bytu małoletnich robotników fabrycznych.

= Projekt budowy kolei łódzko-kaliskiej, pomimo kilkakrotnej odmowy ministerjum komunikacyj, nie przestaje interesować kapitalistów zagranicznych, którzy obecnie znowu rozpoczęli starania o koncesję na tę linję. W poparciu swoich starań kompetenci powołują się na to, iż odmowa koncesji przed kilku laty nastąpiła dlatego, ponieważ nie chciano pomnażać w Królestwie Polskiem kolei wąsko-torowych, obecnie zaś przeszkoda ta usunięta być może przez wybudowanie drugiego szerokiego toru szyn na kolei łódzkiej, mającego się łączyć w Koluszkach z odnogą szeroko-torowej drogi iwangrodzkiej. Tem samem linja projektowana Łódź—Kalisz mogłaby mieć tor szeroki. Czy starania te jednak będą miały dla ubiegających się rezultat zapewne niedaleka przyszłość pokaże.

= Na linji kolei nadwiślańskiej dla użytku cukrowni Ciechanów otwarto w dniu dzisiejszym przystanek na wiorście 37-ej między Gąsocinem i Ciechanowem. Na przystanku tym zatrzymywać się będą pociągi tak towarowe jako i osobowe dla brania depeszy drogowej. Przystanek ten nazwany został „Ciechanów-Cukrownia”.

= W dniu dzisiejszym przestały kursować pociągi kolei nadwiślańskiej do Nowogeorgiewska a Pilawy, wyprawiane z Warszawy o godzinie 4-ej minut 7.

= Stan zdrowotny Warszawy jest obecnie, sądząc z liczby wolnych łóżek w szpitalach, dość zadawalniający. Ogółem we wszystkich szpitalach warszawskich znajduje się łóżek niezajętych 335. Najwięcej miejsc wolnych, aż 150, posiada szpital Dzieciątka Jezus, św. Łazarza 36, św. Rocha 44, św. Ducha 19, praski 13, izraelicki 68, przy domu przytułku i pracy 5.

= Służba policyjna otrzymała ponowienie rozkazu, mającego na celu niedopuszczanie handlarzy i kupców starozakonnych do sprzedaży przedmiotów religijnych, czczonych przez chrześcijan.

= T. z. gaz rozwesalający, używany przez niektórych dentystów przy wyrywaniu zębów, okazał się w wielu razach niebezpiecznym, wskutek czego urząd lekarski zabronił dentystom bez upoważnie-

nia i asystowania lekarza aplikować powyższy środek swoim pacjentom, chociażby ci sami tego się domagali.

= Roboty około budowy nowych chodników betonowych na placu Teatralnym przeniosły się na stronę rataszu, gdzie beton zostanie ułożony w połowie szerokości chodnika. Część trotuaru wzdłuż pałacu Blanca jest już gotową. Wszystkie roboty skończone będą około dnia 15-go b. m.

= Zapisy do instytutu rolniczo-leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach) trwać będą do dnia 13 go b. m.

= Od dnia dzisiejszego stały się płatnemi wylosowane w dniu 12-ym września obligi 4-procentowe skarbu Królestwa Polskiego, oraz kupony od takichże obligów.

= W dniu dzisiejszym udał się do Mławy, celem przeglądu i rewizji służby żandarmskiej, szef żandarmów okręgu warszawskiego, jenerał-major S. J. C. Mości hr. Kutaisow.

= W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie Konstanty Żukotyński, b. naczelnik kancelarji b. zarządu poczt w Królestwie Polskiem.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Fromont junior et Risler senior" (po raz pierwszy); wtorek: „Carmen"; środa: „Fromont junior et Risler senior"; czwartek: „Bal maskowy"(występ p. Warmuta); piątek: „Fromont junior et Risler senior"; sobota: „Cyrulik sewilski" (występ p. Varesi i p. Defalco)"; niedziela: „Mefistofeles".

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Pierścień rodzinny"; wtorek: „Ożenić się nie mogę" i „Aby handel szedł!"; środa: „Bettina"; czwartek: „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz" i „Aby handel szedł!"; piątek: „Pierścień rodzinny"; sobota: „Lokatorzy pana Blondeau" i „Bęben"; niedziela: „Żołnierz królowej Madagaskaru" i „Aby handel szedł!"

* Wiceprezes dyrekcji teatrów, p. Bogumił Folland, powrócił w dniu dzisiejszym z urlopu.

* W dniu dzisiejszym dramat i komedja przenoszą się do teatru wielkiego.

Sezon rozpoczyna się pięcioaktowym dramatem Daudeta „Fromont junior i Risler senior".

* W przyszłym tygodniu wznowioną być ma słynna komedja Sardou „Safanduły".

* Dzisiaj rozpoczęły się próby, celem wznowienia moniuszkowskiego „Strasznego dworu".

* Z dniem jutrzejszym można będzie nabywać w kasie głównej teatrów bilety abonamentowe na gościnne występy p. Varesi i p. Defalco.

Abonamentów będzie dwa, na 8 przedstawień każdy.

Ceny miejsc zostały podwyższone. (?)

* P. J. Szczepkowski, artysta tutejszej opery, który od kilku już miesięcy ciężko chorował, powrócił obecnie do zdrowia.

* P. Florentyna Friedentalówna, pianistka, zamierza koncertować w teatrze.

= Kraszewski u obcych.

Znana powieść J. I. Kraszewskiego „Szalona" ukaże się wkrótce w tłumaczeniu niemieckiem d-ra R. Löwenfelda, u Trewendta we Wrocławiu.

„Starą Baśń" po angielsku ma wydać Richardson w Londynie.

Powieść „Bez serca" drukowana w naszym *Kurjerze*, pojawia się także w osobnej odbitce niemieckiej w Wiedniu, dokonanej równie jak „Pamiętniki Mroczka" z ilustracjami pięknemi, z któremi drukowała ją *Neue illustrirte Zeitung* (wiedeńska).

Przy tej sposobności dodajemy też, iż zamierzone jest wydanie polskie „Mroczka" z rysunkami Rybkowskiego, które znakomitego nam obiecują ilustratora.

— *Art. nad.*

= Szanowny redaktorze!

Jednomyślny a całkiem zasłużony hołd, który prasa polska złożyła pamięci d-ra St. Kośmińskiego, nie byłby zupełnym, gdyby się pominęło w milczeniu pracowity i sumienny udział zmarłego w redakcji „Encyklopedji ogólnej wiedzy ludzkiej", którą wydawał Józef Unger pod kierunkiem naczelnym redaktorów *Tygod. illustr.* i *Wędr.*

W tem zbiorowem 12-tomowem wydawnictwie nieboszczyk Kośmiński opracowywał biografję lekarską ogólną, a także wspólnie z profesorem Szokalskim niektóre artykuły treści lekarskiej.

Z uszanowaniem *F. S.*

= Gość.

P. Bruno Abakanowicz, członek komisji międzynarodowej dla zbadania przedmiotów znajdujących się na wystawie elektrycznej w Wiedniu, przybył na parę dni do Warszawy.

Profesor lwowski pragnie tylko zbadać grunt, a mianowicie upewnić się, czy w mieście naszem biuro techniczne elektryczne znajdzie chętne i dobre przyjęcie.

O ile nam wiadomo, z innych stron czynią się również starania w tymże samym przedmiocie.

Byłoby jednak pożądaną rzeczą, iżby specjalny technik, dysponujący, jak słyszeliśmy, odpowiedniemi ku temu celowi środkami, stanął na czele przedsiębiorstwa, które ma wszelkie warunki powodzenia.

Dalsze szczegóły na później.

= Z wycieczki ogrodniczej.

Właściciel jednego z najpierwszych w naszem mieście zakładów ogrodniczych, p. Gustaw Ulrich, zaprosił w dniu wczorajszym redakcję *Ogrodnika polskiego*, grono praktycznych ogrodników wraz z 90-letnim nestorem, p. Michałem Czempińskim, oraz reprezentantów innych organów prasy do kolonji Górka za rogatkami wolskiemi.

Odwiedziny takie odbywają się w tej porze corocznie i mają na celu stwierdzenie postępów tego wzorowo urządzonego i ciągle rozwijającego się zakładu, który na przestrzeni kilkowłókowej jest jednym wielkim ogrodem.

Szkółka drzew owocowych w Górze rozwinęła się olbrzymio i liczy już obecnie około 130,000 drzewek.

W kierownictwie ogólnem zakładu, przyczyniającego się wielce do podniesienia krajowego przemysłu ogrodniczego, dopomaga p. Ulrychowi ogrodnik, p. Sembrich, rodem francuz, który przyjął szczerze kraj nasz za nową ojczyznę i wedle sił pracą swoją mu służy.

Uznanie dla gorliwej pracy właściciela i kierowników ogrodu wyraził p. Edmund Jankowski, redaktor *Ogrodnika polskiego*, w obszerniejszem przemówieniu, w którem przepowiedział zakładowi, iż w przyszłości, jeżeli nadal tak samo rozwijać się będzie, doścignie a może przewyższy słynne zakłady ogrodnicze Van Huttena w Gandawie, ogrody w Erfurcie i t. p.

Oby bliska przyszłość dowiodła, iż słowa te nie były zwykłą krasomówczą przesadą!

= Kaprysy jesieni.

Pierwszy dzień października przyniósł nam pogodę prawdziwie wiosenną.

W południe termometr wskazywał 15 stopni powyżej zera, co przy ciepłym i łagodnym wietrzyku składało się na niezwykłe w tej porze ciepło.

„Babie lato" snuje się też po ogrodach i ulicach.

Oby tylko pogoda trwała jak najdłużej!

= Nieporządek.

Pasażerowie, przybyli w dniu dzisiejszym drogą bydgoską, pociągiem rannym, doznali bardzo niemiłej niespodzianki, zastali bowiem drzwi do ekspedycji bagażów zatarasowane.

Podróżni byli zmuszeni na deszczu i błocie blisko pół godziny oczekiwać, zanim posiadacz klucza się zjawił!

Zachodzi pytanie czy takie nieporządki przynajmniej na najgłówniejszej w kraju stacji powinny mieć miejsce?

= Praktyki szulerskie.

Na kolei petersburskiej operowało w tych dniach z powodzeniem trzech szulerów.

Jeden z nich pokazywał swoje sztuki przy blasku szczególnego rodzaju świeczki, która przyprawiała obecnych o senność.

Sztuki te polegały na zgadywaniu kart, naturalnie o zakłady na które kilka osób grubo się złapało.

Widziano tych panów w Łącznie, potem w Łowiczu, a teraz podobno w Płocku.

Widocznie wyszukują ofiar po jarmarkach.

A zatem baczność!

= Ofiara mody.

W dniu onegdajszym w salonie państwa B., przy ulicy Widok, jedna z korpulentnych nieco panien nagle zachorowała, a mianowicie spotkał ją atak apoplektyczny, rzecz niezmiernie rzadka u osoby dwudziestoletniej.

Jak skonstatował wezwany natychmiast lekarz, powodem choroby był... zbyt ściśnięty gorset.

Panna *** pomimo usunięcia pierwszego niebezpieczeństwa, wpadła w chorobę.

= Na uczynku.

W dniu wczorajszym na Nowej-Pradze schwytany został 14-letni chłopczyk, w chwili gdy unosił z soką srebro stołowe skradzione z mieszkania państwa W.

Małoletni rzezimieszek nie stawiając żadnego oporu, prosił tylko o... szklankę wody.

Kiedy zadość uczyniono jego prośbie, prysnął on w oczy dwom przytrzymującym go ludziom i puścił się w ucieczkę.

Chłopak biegł tak szybko i zwinnie iż wkrótce zdołał zbiedz bezkarnie pomimo usilnej pogoni.

= Przez nieuwagę.

Przy ulicy Jerozolimskiej, pod nrem 36, służąca Katarzyna Milewska, czerpiąc wodę z kranu mieszczącego się w kuchni, przez nieuwagę zostawiła takowy otwarty i wyszła.

Woda, nie mając należytego odpływu, zalała podłogę, skutkiem czego zawalił się sufit mieszkania parterowego, na szczęście bez gorszego wypadku.

Winną nieuwagi służącą pociągnięto do odpowiedzialności.

= Na wizycie.

Przybyły w dniu wczorajszym z wizytą do znajomych na Chłodnej pod nrem 56 Edmund K., w czasie rozmowy, spadł z krzesła i nagle życie zakończył.

Celem zbadania przyczyny nagłej śmierci zwłoki jego zabezpieczono.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym, przed samym wieczorem kupiec P., jadąc dorożką, usiłował odebrać sobie życie przez poderznięcie gardła scyzorykiem.

Przyczyną zamachu samobójczego było bankructwo i strata całego majątku.

= Jeszcze zamach samobójczy.

Zamieszkała przy ulicy Burakowskiej, pod nrem 19, Franciszeka K., 60-letnia staruszka, nożem kuchennym poderznęła sobie gardło.

Śmiertelnie ranną odesłano do szpitala starozakonnych.

Przyczyna zamachu na własne życie niewiadoma.

= Przy pracy.

Terminator blacharski Kazimierz Prószyński, pracując około naprawy dachu na kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, spadł z takowego i potłukł się niebezpiecznie.

Nieszczęśliwego chłopca bez nadziei życia odesłano do szpitala starozakonnych.

W fabryce lamp przy ulicy Nowolipie, pod nrem 72, ślusarzowi Feliksowi Wenetowi maszyna parowa urwała średni palec lewej ręki.

Po opatrzeniu na miejscu, W. odesłano na kurację do domu.

W drukarni Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej, pod nrem 20, pracujący tamże chłopiec Jan Buczyński, zbliżywszy się nieostrożnie pod ko rozpędowe machiny parowej, został niebezpiecznie uderzony w głowę.

Słabe oznaki życia dającego chłopca odesłano na kurację do szpitala.

= Przykry wypadek.

Dwunastoletni Hersz Rubinowicz, przechodząc w dniu wczorajszym około glinianki naprzeciw posesji nr 23, przy ulicy Smoczej znajdującej się, wpadł w wodę.

Na krzyk tonącego znajdujący się w pobliżu Jan Wyszkowski i Walenty Walendziak pośpieszyli z pomocą, a wydobywszy z wody nieprzytomnego odnieśli do rodziców, gdzie niebawem życie zakończył.

= **Wypadki.** W Saskim ogrodzie podniesiony został w stanie zupełnej niemocy Kacper R., którego odwieziono do szpitala.—Na Szmulowiźnie robotnik Grzegorz N., w kłótni z Piotrem J., pchnął go głęboko nożem w prawy bok.—Na Pradze Józef N., najechany przez wóz roboczy, upadł i złamał nogę. Z tej samej przyczyny na Miodowej Larol M. zranił się dość ciężko o bruk żelazny w głowę.

= Wspomnienie pośmiertne.

Z gubernji siedleckiej dochodzi nas smutna wiadomość o niespodziewanym zgonie ś. p. Józefa *Radgowskiego*, ostatniego przed zaprowadzeniem reformy prezesa trybunału cywilnego w Płocku.

Ś. p. Józef pochodził z powiatu płońskiego, gdzie rodzice jego mieli majątek ziemski.

Po ukończeniu szkół płockich z odznaczeniem, tamże rozpoczął aplikację i po upływie lat kilku otrzymał posadę sądową w Radomiu.

Następnie przeniósł się do prokuratorji, gdzie dosłużył się stanowiska radcy.

Biegły cywilista, zwrócił na siebie uwagę władzy i otrzymał posadę prezesa trybunału, którą piastował aż do d. 13-go lipca r. 1876-go.

Zdolny prawnik i pełen przymiotów osobistych człowiek, miał samych tylko przyjaciół, którzy z boleścią przyjęli wiadomość o jego zgonie.

Na pogrzebie w Żelkowie zgromadziło się wielu kolegów jego z Warszawy i z dalszych okolic.

= Handel wywozowy.

Kilku ajentów niemieckich zakupiło temi dniami w gubernji płockiej znaczną partję drobiu.

Żywy towar natychmiast wysłano za granicę.

= Żegluga.

Z dniem jutrzejszym komunikacja statkiem parowym pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem, z powodu krótkich dni ulega zmianie.

Statek wychodzić będzie nadal z Sandomierza o godzinie 7-ej zrana.

= Z wystawy kijowskiej.

Na ostatniem posiedzeniu kijowskiego towarzystwa rolniczego sporządzono ogólny wykaz nagród, przyznanych uczestnikom tegorocznej wystawy.

Dyplomy honorowe otrzymali: hr. Braniccy i warszawski ogród pomologiczny.

Medale złote przyznano: w dziale sadowniczym pp. Krysterowi i Wesserowi; w dziale inwentarza hr. Potockim za owce, p. Lewickiemu z Warszawy za ule; w dziale narzędzi rolniczych pp. Cegielskiemu i Malcewowi; w dziale technicznym hr. Golewinej.

Wielkiemi medalami srebrnemi **zostali nagrodzeni:** pp. Koczubej i Wasilczykow za płody polne; w dziale ogrodniczym redakcja *Ogrodnika polskiego*, pp. Breitwizer, woroneżski ogród pomologiczny, pp. Chrystiani i Ulrych z Warszawy; w dziale inwentarza pp. Markowski, Podgórski, bar. Maas, Ostaszewski, hr. Potocki, Sulatycki, Hawlena, bar. Wrangel, Krywcow i ks. Kudaszewa; w dziale maszyn rolniczych pp. Walski, Menzel, Mordasiewicz, Ortwein-Markowski-Karasiński, Liphardt, Lilpop-Rau-Loewenstein, Trezer, Hoffer-Schrantz, Enroth, Boguszewski i Marro; w dziale technicznym pp. Brodzki, Płuchowski, hr. Potoccy, Sulatycki, Skarbek, Snitkin, Eustafjew i Niechoroszew.

Małe medale srebrne dostali: w dziale rolnym pp. Łakowski, Jaroszyński, hr. Potoccy, Tyszkowski, Borejko, Mańkowski, Pawłowski, hr. Czacki, Brodzki, ks. Repnin, Tereszczenko i Bezpalczew; w dziale ogrodniczym pp. Rostowcew, Prusse i Wasilczykow; w dziale inwentarza pp. Kazimirski, hr. Stadnicka, Bieliński, Pruszyński, Ryks, Hryniewa, Łopuchin i Rachmaninow; w dziale maszyn pp. Fleter, Reisenzahn, Aszmaniec, Drzewiecki, Eckert, Jung, Kamiński i Bekkes; w dziale technicznym pp. Ochaniewski, Amflet, Rejnak, Żuk, Szulckau, Kozakowski, Andrzejewska—Kuliwski i Czetyrkina.

W dziale włościańskim otrzymali *małe medale srebrne:* Klimenko, Marynicz, Numiec, Leszczuk, Szabat i Sitnik.

— Świętokradztwo.

W nocy dnia 28-go z. m. niewiadomi złoczyńcy zakradli się do dworu dóbr Waka, własności hr. Jana Tyszkiewicza, w gubernji wileńskiej.

Na wstępie złoczyńcy zamordowali stróża nocnego Tadeusza Kuńskiego i po wyłamaniu drzwi stojącej na uboczu kaplicy, skradli w niej kilkanaście kielichów, puszek, monstrancyj i innych przedmiotów, w ogólnej wartości przeszło 2,000 rs.

Nadbiegli ludzie spłoszyli świętokradzców, którzy jednak, korzystając z ciemności nocnych, zbiegli bezkarnie do lasu.

Kuński, 75-letni staruszek, już nieraz stawiał opór złoczyńcom, tym jednak razem własną głową okupi długoletnią gorliwość...

— Smutny wypadek.

W dniu 20 z. m. na folwarku Hobrzyniec nowy, w powiecie rypińskim, do mieszkania właściciela przybył miejscowy służący, a nie zastawszy nikogo ze starszych osób, zdjął ze ściany nabity rewolwer, który poruszył tak nieostrożnie, iż broń dała ognia i trafiła całym nabojem w piersi znajdującego się wpobliżu krewnego właściciela folwarku 14-letniego Michała K.

Nieszczęśliwy chłopiec w jednej chwili ducha wyzionął.

Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy dla dopełnienia przepisanych formalności.

— Pożar.

Przed kilkoma dniami, we wsi Karoliny, w powiecie augustowskim, w zabudowaniach dworskich powstał pożar, który zniszczył doszczętnie wszystkie budynki gospodarskie, a w nich krescencję i inwentarz.

Spalone budowle ubezpieczone były na rs. 4080, szkody zaś w spalonych ruchomościach i zbożu wynoszą rs. 15,000.

Pożar powstał z niewiadomej przyczyny.

Ogółem straty wynikłe w tym pożarze dochodzą do rs. 25,000.

Ze świata.

× **We Lwowie** odbył się w tych dniach zjazd delegatów ochotniczych straży ogniowych galicyjskich.

× **W Krakowie** pobłogosławiony został onegdaj związek małżeński, zawarty pomiędzy Adamem hr. Łubieńskim, obywatelem z Królestwa Polskiego, a panną Heleną Gorayską, córką Kazimierza i Heleny z hr. Sołtyków.

× **Sezon zimowy** teatru poznańskiego, pod kierunkiem artystycznym Józefa Rychtera, rozpocznie się dnia 10-go b. m.

× **Zaślubiny** hr. Marji Branickiej z ks. Jerzym Radziwiłłem odbędą sie stanowczo, jak donosi *Czas*, dnia 6-go b. m. w paryskim kościele św. Magdaleny. Wielu krewnych i przyjaciół obu rodzin wybiera się podobno na tę uroczystość.

× **Pogoda** uległa w ciągu ubiegłego tygodnia niemiłym zmianom. Wszędzie stwierdzono stopniowe i dosyć szybkie opadanie temperatury. W środkowej Europie spadły deszcze i nagłe uderzyły chłody. Meteorologiczne spostrzeżenia nie wróżą na ten rok pięknej jesieni.

× **Elektryczną wystawę wiedeńską** zwiedziło dotąd 435,339 osób.

× **Osobliwszy obrót** wzięła niespodziewanie sprawa Majlatha, zdawałoby się przebrzmiała na zawsze. Oto jeden z obwinionych o morderstwo, Berecz, oświadczył nagle, iż nie ma słowa prawdy w poczynionych przezeń zeznaniach. Utrzymuje on, iż sędzia śledczy cały protokuł zapełnił zmyślonemi szczegółami.

× **Hrabia Paryża**, jak zapewnia *Evénement*, jeszcze w czasie kiedy nie śniło mu się o tronie, należał do licznych socjalistycznych stowarzyszeń w Londynie i nawet wydał kilka broszur w duchu partji pisanych. Rodzina hrabiego skrzętnie wykupiła wszystkie egzemplarze, tak iż dziś śladu ich nie zostało. Rzeczony dziennik przypisuje również tej okoliczności wzdraganie się hrabiego przy oficjalnem przyjęciu pretendentury.

× **Rzeczywistym** wynalazcą zastosowania światła elektrycznego na scenie jest francuz Duboscq, który w roku 1849-ym wprowadził takowe do paryskiej opery podczas trzeciego aktu „Proroka". Po tej pierwszej próbie rozpoczęto używać oświetlenia elektrycznego dla naśladowania światła księżycowego, naprzykład w „Dinorze" i innych operach.

× **Policji paryskiej** udało się przytrzymać słynnego oszusta hrabiego Bustelli-Foscolo, czyli księcia de Busignana, *alias* weneckiego patrycjusza, *vel* marszałka dworu króla Skanderbega, a w rzeczywistości węgierskiego cygana Hermanna. Hermann wraz ze swoim monarchą występującym pod tytułem króla Albanji i Epiru popełnił niezliczoną liczbę oszustw w Paryżu w r. 1872-im, pojawił się następnie w Nizzy, a wreszcie założył ostatniemi czasy dom gry w Paryżu i został nareszcie aresztowanym.

× **Dobra królowej serbskiej Natalji** (z domu Keczko), położone w Bessarabji, sprzedane zostaną z publicznej licytacji... za długi, wynoszące około miljona rubli. Donosi o tem *Noworosyjskij Telegraf.*

× **Nowy rodzaj butów.** Amerykańskie dzienniki donoszą o wynalezieniu przez new-yorskiego szewca nowego rodzaju obuwia, które zrobione z materjału dającego się dowolnie rozciągać, służyć może na każdą nogę. Materjał ten, mający własność gutaperki, składa się z zupełnie nieznanych substancyj roślinnych. Nowo wynalezione buty odznaczają się trwałością i lekkością i nie sprawiają rozpalania nóg, tak właściwego butom i kamaszom ze skóry. Cena ma być bardzo przystępną, buty z dużemi cholewami na naszą monetę kosztują od 4 do 5 rs., kamasze niżej 3 rs. Obuwie to ma być tak małe, iż buty z cholewami można włożyć z łatwością do kieszeni, lub dać na nogi pięcioletniemu dziecku. Czy nie humbug?

— *Sprostowanie.* — We wczorajszym *Kurjerze*, na kolumnie 2-ej, szpalcie 2-ej, wierszu 25-ym od góry, zamiast „po 3 kop. od rubla", powinno być: „po 0·8 kop. od rubla".

Nekrologja.

† Ś. p. Juljusz **Jeleńkowski,** opatrzony św. sakramentami, w dniu 30 września r. b., przeżywszy lat 70, zasnął w Bogu. Pozostała po nim rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 2 października, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3355—

† Ś. p. Kamilla **Bohusz,** córka nieżyjącego Teodora Bohusza, byłego urzędnika komory celnej warszawskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w niedzielę, dnia 30 września, o godzinie 10 i pół zrana, w wieku lat 6. W nieutulonym żalu matka z pozostałemi 4 dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 2 października, o godzinie **4-ej** po południu, z domu przy ulicy Chmielnej nr 44, na cmentarz powązkowski. —3354

† Za spokój duszy ś. p. Heleny z Cieszkowskich **Plater,** jako w drugą rocznicę zgonu, odbędzie się nabożeństwo jutro, 2 października, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3344—

† W dniu 3 października r. b., we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Dziwińskiego,** b. sędziego gminnego i obywatela ziemskiego, odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, żałobne nabożeństwo, na które matka i córka zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół. —3350—

† W piątek dnia 5 października, w oktawę pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Felicji z Jopkiewiczów **Boguckiej,** odbędzie się w kaplicy na cmentarzu powązkowskim, o godzinie **11-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój dusz: ś. p. Felicji, jako też Henryki z Kijewskich, Fryderyki z Graśników i Juljana **Boguckich,** poczem nastąpi przeniesienie ich zwłok z katakumb do grobu rodzinnego. —3352

† Jutro, we wtorek, dnia 2 października, jako w rocznicę zgonu ś. p. Anieli z Dziemborowskich **Zimermann,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —3353—

† Ś. p. Emilja z Rozumskich **Olszewska,** żona majstra szklarskiego, zeszła z tego świata po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. W smutku pozostały mąż z dziećmi i całą familją zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 2 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **3-ej** po południu tegoż dnia i z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —959—

† Ś. p. Konstanty **Żukotyński,** radca kolegjalny, kawaler orderów, b. naczelnik kancelarji b. zarządu poczt w Kr. Polskiem, emeryt, przeżywszy lat 69, zmarł d. 30 września r. b. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 2 października we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w górnym kościele św Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3360—

† Dnia 2 b. m., we wtorek, o godzinie **8-ej, 9-ej** i **10-ej** zrana, odprawiać się będą msze św. w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Marji z Lewandowskich **Bobrowskiej,** żonie po rzeczywistym radcy stanu, na które to nabożeństwo dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3357—

Z Cesarstwa.

Petersburg 29-go września. — Sprawa przewrotu dokonanego w Bułgarji nie schodzi z porządku dziennego w szpaltach pism rosyjskich, a niektóre z nich zaczynają już mówić o niej z nietajonem oburzeniem. Oto np. co pisze *Nowoje wremja*: „Najniepomyślniejsze dla rządu bułgarskiego domysły co do jego sposobu postępowania zaczynają się sprawdzać. Nie chciało nam się uwierzyć w zdradę, ale nareszcie trzeba uznać fakt spełniony. Próżno ubolewać nad przeszłością, ale przy dalszym udziale w sprawach Bułgarji trzeba się mieć na baczeniu i pamiętać, że po dzisiejszym rządzie bułgarskim można się spodziewać wszystkiego, rozumie się najgorszego. Okazuje się, że książę wcale nie uprzedził rosyjskich przedstawicieli władzy o swoich zamiarach i utaił przed nimi przygotowany w porozumieniu z Cankowem i Grekowem manifest o przewrocie. Cała Sofja wiedziała co się waży w sferach rządowych, a na rosyjskich ministrów gotował się cios z zawęgła. I czemuż to? Przecież w danym wypadku nie szło o osobiste interesy dwóch rosyjskich oficerów. Jeżeli książę bułgarski życzył sobie mianowicie uwolnienia pp. Sobolewa i Kaulbarsa, to potrzebował tylko znieść się z rządem rosyjskim i wejść z nim w porozumienie co do mianowania innych ministrów wojny i spraw wewnętrznych. Ale nie—bułgarscy politycy postanowili porwać utrwalony latami związek z Rosją. Obecne już nielegalne zgromadzenie jest tylko narzędziem w rękach rządu bułgarskiego, potrzebnem do tego, aby unicestwić wpływ Rosji na zagraniczną politykę księstwa. Czy narzędzie to będzie przydatnem do osiągnięcia zamierzonego celu, okaże się wówczas kiedy ukończone zostaną rokowania toczące się obecnie między Rossją i innemi mocarstwami europejskiemi w przedmiocie Bułgarji. Wnosząc z otrzymanego dziś półurzędowego berlińskiego telegramu, rząd niemiecki umywa ręce w sprawie bułgarskiej, pozostawiając Rosji załatwienie się z Austją i innemi mocarstwami. Niemcy zachowują swoje siły na ową chwilę, kiedy Rosja, Austrja, Turcja i Anglja wyczerpawszy swoje siły dyplomatyczne w walce na europejskim wschodzie, dojdą do krytycznego położenia. Jest to polityka, że tak powiemy obserwacyjnej neutralności. Bądźcobądź godnem jest uwagi kategoryczne oświadczenie z Berlina, że sprawy bułgarskie w niczem nie dotyczą interesów Niemiec. Gdyby oświadczenie to było zrobione w poważnej formie, tak aby nie można było wątpić o jego szczerości, mogłaby powstrzymać i rząd bułgarski i Austrję od nowych porywów i przyniosłoby niewątpliwe poparcie robionym obecnie usiłowaniom wyjścia z wynikłych na wschodzie komplikacyj drogą pokojowego porozumienia. Nie ma kwestji, że podobne porozumienie jest możliwem, gdyż pragnie go nie sama tylko Rosja; Austrja ma również wiele powodów do unikania zbrojnego starcia. Spokojne w tonie, lecz stanowcze potępienie postępowania księcia bułgarskiego w artykułach *Journal de St.-Pétersbourg*, i oświadczenie dyplomatycznego dziennika, że Rosja nie może pozostać obojętnym widzem wypadków w Bułgarji, wywarło otrzeźwiający wpływ na wiedeńskich dziennikarskich polityków i miejmy nadzieję, oddziała podobnież na dyplomację austrjacką. Jeżeli rządowe wiedeńskie koła a za ich przykładem i rządcy bułgarscy w samym początku kryzysu nabiorą przekonania, że Rosja nie chce pozostawać bierną, to łatwiej będzie w porę dojść do korzystnego porozumienia, niż gdybyśmy znowu pokładać mieli nadzieję w europejskim koncercie, jak to nieraz bywało dawniej. Domagając się bezpośrednio od tych, ze strony których płynie nieprzyjazna nam polityka, uznania własnej odpowiedzialności, dyplomacja nasza zmusi do cenienia przyjaźni Rosji i do szanowania jej interesów."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 30-go września. — Minister Ziemiałkowski jest oczekiwanym tutaj w poniedziałek. Minister Dunajewski przybyć ma do Lwowa dnia 8-go października.

Budapeszt 29-go września.—Posłowie chorwaccy,

obradujący pod przewodnictwem barona Inkeya, odbyli dzisiaj konferencję, na której uchwalono wysłać do Tiszy deputację, złożoną z pięciu członków, która wyrazi mu imieniem klubu następujące życzenia: 1) Szyldy z podwójnemi napisami mają być zastąpione dawnemi z napisami wyłącznie chorwackiemi. 2) Urząd nadzwyczajnego komisarza królewskiego ma być zniesionym bez odwłoki, a swobody konstytucyjne przywrócone. 3) Obydwa rządy (węgierski i chorwacki) mają wziąć pod rozwagę teraz już sprawę rewizji aktu ugodowego z r. 1868-go; te zaś punkty sporne, co do których nie mogłoby nastąpić porozumienie pomiędzy rządami Węgier i Chorwacji, przedłożone zostaną do rozstrzygnięcia deputacjom regnikolarnym (wybranym z łona sejmów peszteńskiego i zagrzebskiego; *przyp. red.*). 4) Nareszcie oświadczają posłowie, iż w obradach sejmu węgierskiego nad kwestją szyldów uczestniczyć nie będą. Aż do chwili otrzymania odpowiedzi posłowie chorwaccy nie pojawią się w sejmie. Na konferencji obecnym był także minister Bedekowicz.

Paryż 29-go września. — Już około godziny 1-ej z południa poczęły zbierać się tłumy ludności przeważnie z robotników i drobnych kupców złożonej, przed dworcem kolei północnej. Niebawem pojawiły się liczne oddziały policji, torujące drogę rządowym powozom, które udawały się na dworzec. Pomiędzy lud rozdzielano afisze z napisem: „Powitanie króla ułańskiego!" i karykaturami na Alfonsa. Odczasu do czasu odzywają się z tłumów okrzyki: *Vive la République!* Coraz większe gromady zalegają ulicę Lafayette'a, plac Opery i Zgody. Przybywają wszyscy ministrowie. O godzinie wpół do 4-ej nadjeżdża galowa kareta prezydenta rzeczypospolitej. Z twarzy jego wyczytać można niepokój. O godzinie 3-ej minut 40 zwały się komendy, muzyka zaintonowała marsz jenerały, wojsko sprezentowało broń, pociąg wiozący króla Alfonsa wjechał na peron. Poseł hiszpański przyjął króla i powiódł go do sali, w której oczekiwał Grévy na czele ministrów. Powitanie było nader uprzejme. Tymczasem na ulicach i placach sąsiednich wrzało. Skoro tylko król Alfons pojawił się na schodach dworca, ozwał się wzdłuż olbrzymiej przestrzeni, jakby na dane hasło, przeraźliwy gwizd i ogłuszający jednomyślny okrzyk: *„A bas Uhlan!"* Dzieci ustawione w pierwszych szeregach piskiem swoim dodawały piekielnego efektu wrzawie. Powóz królewski otoczyli ze wszech stron jeźdźcy, tak że lud nie mógł go widzieć. Wobec karety prezydenta tłumy zachowywały się milcząco natomiast ponowiły się gwizdania i okrzyki: „Precz z rządem!" skoro się ukazały karety ministrów. Przed poselstwem hiszpańskiem, gdzie król zajechał, ustawiono bataljon linjowy. Król Alfons siedział obok Ferry'ego, na przodzie karety usiedli Challemel Lacour i poseł hiszpański, książę Fernan Nunez. Wieczorem panował spokój w mieście.

Londyn 29-go września. — Biuro Reutera donosi z Simli: „Wiadomości z Afganistanu mówią o szerzeniu się powstania ghilzajów przeciw emirowi. W północnej części kraju stoczono krwawą bitwę, która skończyła się zupełną klęską wojsk emira, liczących 8,000 ludzi. Z Kabulu wysłano posiłki."

Konstantynopol 29-go września. — Lord Dufferin przybył tutaj.

Mecheln 29-o września.—Arcybiskup kardynał Dechamps (ur. 6-go grudnia 1810) umarł.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Zagrzeb 30-go września.

Z liczby oskarżonych w procesie o zrywanie rządowych napisów na gmachach zagrzebskich 29 zostało skazanych na zamknięcie w więzieniu od jednego tygodnia do sześciu miesięcy; od wszelkiej odpowiedzialności sąd zwolnił dziewięciu. Obrońcy obwinionych uważają wyrok za niezgodny z prawem i mają wystąpić z prośbą o kasację.

Baden-Baden 30-go września.

Przybył tu cesarz Wilhelm.

Kopenhaga 30-go września.

W dniu dzisiejszym stanął tu książę Walji.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 1-go października.

Dzisiejsza *Neue fr. Presse* donosi z Rzymu, iż kardynał Ledóchowski postanowił zrzec się stolicy arcybiskupiej poznańsko-gnieźnieńskiej.

Wiedeń 1-go października.

Dyrektor tutejszego obserwatorjum astronomicznego ogłasza, iż kometa z r. 1812-go widzialną będzie gołem okiem już w grudniu. Największą jasność będzie miała w d. 3-im stycznia.

Budapeszt 1-go października.

Dziennik urzędowy ogłasza dymisję ministra dla Chorwacji, Bedekowicza.

Budapeszt 1-go października.

Pomimo wcielenia przez posłów chorwackich do swojego programu kwestji rewizji ugody z r. 1868-go, która w oczach węgrów uchodzi za nienaruszalną, p. Tisza spodziewa się pomyślnego załatwienia sporu.

Berlin 1-go października.

Podróż księcia Walji do Kopenhagi ma na celu pośredniczenie w sprawie zjazdu dwóch monarchów.

Paryż 1-go października.

Przez cały czas pobytu króla Alfonsa pałac poselstwa hiszpańskiego był zamknięty i pilnie strzeżony. Król, pomimo gorszących demonstracyj sobotnich, które powtórzyły się przed pałacem elizejskim i gmachem ambasady, przechadzał się wczoraj swobodnie po bulwarach i obiadował wieczorem w pałacu elizejskim. Przyjął on z wesołą miną ciało dyplomatyczne, przemawiając do każdego z posłów w jego narodowym języku. Wszystkie dwory wyraziły królowi najżywszą sympatję. Policja ogłosiła komunikat stwierdzający, iż demonstracja wyszła z szeregów międzynarodowego motłochu, paryska zaś ludność zachowała się poważnie i spokojnie. Ministrowie zostali także wygwizdani. Nieporozumienie gabinetu z Grévym zostało usunięte przez publikację oświadczenia, jakie prezes rzeczypospolitej złożył gościowi. Grévy upraszał króla, aby nie identyfikował narodu francuskiego z nędznymi włóczęgami. Francja żywi szczerą sympatję dla Hiszpanji. Na prośbę Grévy'ego król przyjął bankiet w pałacu elizejskim, aby złożyć dowód przyjaźni i sympatji dla Francji. Wszyscy ministrowie byli obecnymi na bankiecie.

Paryż 1-go października.

Półurzędowy *Temps* wyraża żal z powodu demonstracji przeciwko królowi hiszpańskiemu i pisze, iż sprawcy ostatniego skandalu są temi samemi osobistościami, które obrzucały błotem Thiersa i Gambettę, które nie cenią interesów Francji i honoru innych mocarstw. Dziennik dalej wypowiada nadzieję, iż Hiszpanja potrafi ocenić i odróżnić usposobienie całego narodu francuskiego od garstki głów niedowarzonych. Sam król Hiszpanji wyraził się, iż demonstracja jest sprawą kilkunastu jednostek.

Paryż 1-go października.

Dziś rozeszły się wieści o nowych zaburzeniach w Kantonie.

Paryż 1-go października.

W dniu wczorajszym nastąpiła eksplozja gazu w lokalu prefektury policji. Część gmachu uszkodzona. Kilku ludzi rannych.

Paryż 1-go października.

Król Alfons odjechał dzisiaj zrana o godzinie 8-ej minut 45 bez wypadku.

Petersburg 1-go października.

Rada państwa ma wkrótce wydać ostateczną opinję w przedmiocie projektu zmian w składzie personelu lekarskiego w guberniach południowo-zachodnich i północnych.

GIEŁDA.

Dnia 1-go października roku 1883-go.

Dzisiejsze zebranie giełdowe było istotnie przedświątecznem. Do interesów nikt chęci nie miał, kupować nikt nie chciał, a z drugiej strony znalazło się dosyć takich, którzy przed świętami potrzebowali załatwić rozmaite interesy i sprzedać chcieli. Nadmierna ta w stosunku do pokupu sprzedaż wyrodziła jeszcze większą ze strony kupujących wstrzemięźliwość.

Dążenie więc było ku zniżce, a obroty wekslowe były małe, gdyż w takich warunkach załatwiają się tylko interesy konieczne.

Za weksle długoterminowe na Berlin płacono zaledwie 49.75 i po tej cenie niewielkich tranzakcyj dopełniono. Żądanie zanotowano 49.85. o 15 kop. niższe od sobotniego. Jak zwykle krótkoterminowemi nieco więcej obrotów dokonano. Rozpoczęto kursem 49.82½ już stosunkowo bardzo niskim i następnie obniżano go po 2½, a w końcu wyżej 49.72½ płacić nie chciano. Różnica w porównaniu z kursem sobotnim końcowym wynosi 18½ kop. Żądano tyleż co za długoterminowe 49.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie—jeszcze taniej. Długoterminowe weksle po 49.70 oddawano, krótkoterminowe z początku tyleż płacone zeszły następnie aż do 49.65.

Weksle na **Londyn** tylko krótkoterminowe w obrocie. Oddawano je po 10.09½, później 10.09, a w końcu nawet po 10.08½, przy żądaniu 10.11, o 3 kop. na 1 f. st. niżej niż w sobotę.

Za 100 fr. w wekslach na **Paryż** krótkoterminowych 40.32½— o 7½ taniej żądano. Oddawano je po 40.27½, a nawet po 40.25.

Na **Wiedeń** żądanie niezmienione—85.10. Płacono 84.85 i 84.80.

Papierami państwowemi obrotów żadnych nie robiono. Notowano je jeszcze niżej niż w sobotę, a mianowicie 88 za większe i 87.75 za mniejsze. Za pożyczkę wschodnią również taniej 91.60 tylko żądano bez znalezienia odbiorców. W porównaniu z kursem poprzednim, obniżka co do listów likwidacyjnych cały 1% wynosi.

Listy zastawne ziemskie nie mogą jakoś podnieść się w kursie. Notowano żądania za serję I-szą 99.95, 99.85 i 99.80, za II-gą 99.70, 99.70 i 99.60, za III-ią 99.70, 99.60 i 99.50. Kupiono partję listów lit. B serji I-ej po 99.70, lit. A serji II-ej po 99.50 i B serji III-ej po 99.50. Obrót mały.

Listy miejskie bez zmiany 96.50, 94, 93 i 92.80 w żądaniu. Kupowano serji II-ej i III-ej o 10 kop. niżej żądania, tj. 93.90 i 92.90.

Łódzkie bez ruchu.

Akcjami również nic nie robiono.

Godzina 12½. Usposobienie ciągle słabe. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.75 płacono zaledwie.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 1-go października 1883 r.

Dzisiejszy targ porównać się da ze zwykłym piątkowym.

Dowóz niewielki, pszenicy zaledwie 300 korcy, żyta 600 korcy.

Przeważnie ofiarowano zboże z próbek — osią bardzo niewiele dowieziono.

Co do gatunku, żyto było dosyć dobre, tak polskie, jak i z Cesarstwa dostawione. Zresztą tylko dobre ziarno kupca znajdowało, gorsze w zaniedbaniu i te partje, które nie odpowiadały warunkom co do dobroci, sprzedane nie zostały. Pszenica również niezła.

Kupcy przewidując, iż przez dni parę dowozu zupełnie nie będzie, okazywali chęć kupna i dosyć chętnie płacili ceny wysokie, choć od zeszłotygodniowych nieco już niższe.

Wiadomości o zniżce cen zboża wszędzie prawie w Europie oddziaływają powoli i na nasz targ.

Wczoraj na stacji Praga kolei terespolskiej przy niewielkich dowozach płacono za żyto średnie polskie 6 rs. 45 kop., za lepsze, dominicjalne do 6 rs. 67½ kop., za pszenicę średnią 9 rs. z dostawą. Owies 85 — 98 kop. za pud na stacji Praga.

Dziś pszenica dobra średnia, za wyborową uchodząca, 9 rs. 30 kop. do 9 rs. 60 kop. płacona, średnia 8 rs. 50 kop. do 9 rs. 15 kop.

Żyto wyborowe 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 90 kop., średnie polskie 6 rs. 30 kop. do 6 rs. 45 kop., rossyjskie 6 rs. 30 kop.

Owsa nie było prawie. Ze sprzedaży kilku furek owsa włościańskiego ceny oznaczyć niepodobna.

Siana i słomy wcale nie dostawiono i do ukończenia robót w polu większej dostawy spodziewać się nie można.

J. Wł.

Nb. Jutro i pojutrze, z powodu świąt u izraelitów targ nie odbędzie się.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Fromont junior i Risler senior". Jutro: „Carmen".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Ożenić się nie mogę" i „Aby handel szedł".

— Dr med. **Br. Chrostowski** powrócił do Warszawy. Mazowiecka 6. (3301)

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota 5. (3204)

— Dr **Majkowski** powrócił z Buska, Marszałkowska 57. (947)

(3294) Dr med. **A. Rosenthal,** Orla 9, od 4 do 6, **choroby nerwowe.** Leczenie elektrycznością.

— Egzystująca od roku 1842 i nagrodzona różnemi medalami i listami pochwalnemi na wystawach w Petersburgu, Moskwie, Wiedniu i Paryżu

Fabryka pierników, świec i wyrobów woskowych, oraz skład czekolady

Jana Wróblewskiego

w Warszawie, ulica Kapitulna 484a

poleca szan. publiczności swe wyroby po cenach umiarkowanych. Handlującym odstępuje stosowny rabat. Cenniki na żądanie wyseła bezpłatnie.

Uwaga. Opakowanie wyrobów zaopatrzone jest stemplem firmowym dla zabezpieczenia kupujących od nabywania towaru podrabianego. Handlujący, chcąc mieć na święta Bożego Narodzenia wszystkie żądane gatunki pierników, raczą nadsyłać swe zlecenia do 1-go grudnia, chociaż towar może być wysłany później. (938)

— **MAGAZYN ubiorów męskich Karola Sziis, Miodowa 6,** piękny krój, ceny niskie, wybór materjałów i gotowej garderoby. Sposób brania miary i cennik wysyła. (956)

— **Norbert Piwowoński,** właściciel magazynu sukien i okryć damskich, powrócił z zagranicy. (3332)

Dentysta Abramowicz,

Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (865)

Zakład naukowy żeński 6-klasowy

NATALJI PERAZIŃSKIEJ Szpitalna nr 1, zawiadamia osoby interesowane, że w połowie października rozpoczną się lekcje prywatne, wykładane przez najpierwszych profesorów, poza obrębem godzin programem szkolnym objętych. Bliższych informacyj udziela się w zakładzie codziennie między godziną 5-tą a 7-mą. (957)

Projektowaniem i zakładaniem

Parków i ogrodów

zajmuje się Jerzy **Bardet** (syn współwłaściciela zakładu ogrodniczego braci Bardet), uczeń dyplomowany szkoły ogrodniczej w Paryżu, były współpracownik pierwszorzędnych architekt-pejzażystów francuskich. (3337)

Adres: Orla nr 9, w Warszawie.

— Dentysta **Wład. Zieliński,** po zwiedzeniu klinik i najpierwszych zakładów zagranicznych, powrócił. Senatorska nr 2, róg Miodowej. (3137)

— **Leon Matecki,** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w domu przy ulicy Świętojerskiej nr 12 i przyjmuje interesantów codziennie do godz. 10½ rano i od 5-ej do 7-ej po południu. (3341)

— **Ludwik Bâron, ajent, Leszno, nr 32.** (952)

HERBATA

firmy

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier.

Skład główny, Senatorska 28.

Sprzedaje się również w znaczniejszych składach herbaty i towarów kolonjalnych. (882)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Kto jest ten znajomy? dalszy środek także niepewny i stronny być może, jeżeli wreszcie chcesz mnie zupełnie przekonać, że twierdzenia twoje są faktem, a cel rzeczywistej i szczerej dla mnie życzliwości, to daj miejsce w kiosku lub gdzie każesz, a obszerniej swoje powątpiewania opiszę i list złożę pod wskazanemi literami. Mieszkaniec Warszawy S. Ż. (3351)

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 39

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły i drzeworyty:

Artykuły: Marja Konopnicka, skreślił Zoryan. — Sprawa tarnowska. Opowiadanie z drugiej połowy XVI wieku, przez dra Antoniego J.—Krwawy dorobek. Powieść z życia albańsko-macedońskiego, przez Sahi-beja, (dalszy ciąg). — Kronika tygodniowa, przez Rz. — Przegląd polityki zagranicznej. — Korespondencja „Tygodnika Ilustrowanego," z Monachjum. — Sobiesciana. Hrabia czeski obrońcą Wiednia r. 1683, przez Bronisława Grabowskiego. — Notatki literackie. przez T. Z. — Kaplica Najświętszego Sakramentu w katedrze włocławskiej. — Ze wspomnień, napisał Felicjan Suryn, (dalszy ciąg). — Ostatnia rada, wiersz Adeli Koniecznej.—Od wydawców. — Składki. — Odezwa. — Rozmaitości.

Dodatek: „Po krwi i duchu," powieść z angielskiego J. Fathergilla, (arkusz czternasty).

Ryciny: Marja Konopnicka. — Chrystus uśmierzający burzę, kopja obrazu H. Siemiradzkiego. — Ulica zwana Marjensztadt w Warszawie, rysunek C. Jankowskiego. — Okna kolorowe w katedrze włocławskiej.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8.— **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 2586r

Faustyna Świderskiego (Ex-Bociana),

PISMA HUMORYSTYCZNE,

ZESZYT I-szy.

Cena kop. 50.

Skład Główny w Księgarni

F. HÖSICK'A,

Senatorska № 496.

Do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich i prowincjonalnych. 2585r

Szpiegi.

2480R

Nadzwyczaj zajmująca powieść na tle wojny francusko-pruskiej, drukowaną będzie od Października r. b.,

w „Dzienniku Dla Wszystkich,"

Część I: Śmierć tajemnicza.—Wolni Strzelcy nocni.—Oblężenie Paryża. **Część II:** Szpiegi na prowincji.—Pojedynek między niebem a ziemią.—Pożoga wojenna.—Trzy trumny. **Część III:** Wąwóz w Wogezach. Więzienie w Strasburgu.—Małżeństwo in extremis.—Noc weselna.—Wieża ze skarbami.

Prenumerata 30 kopiejek miesięcznie.

Wyszła z druku książka

ZUPEŁNY KURS NAUKI

kroju sukien i okryć damskich,

oraz wszelkiej **BIELIZNY**

męzkiej damskiej i dziecinnej

przez **Thirifoq'a,**

przekład **E. H.**

Wykładany w Warszawie przez **A. Kobierzycką,** uczennicę Thirifoq'a Wykwal. Naucz. kroju przez Urząd Zgr. Star. Cechu Kraw.

z 13 tablicami objaśniającemi.

Cena egzemplarza kopiejek 60;—z przesyłką pocztą kop. 70.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **M. GLÜCKSBERGA,** ulica Królewska Nr 5. 2520r

O NAUCE KROJU.

АЛЕКСАНДРЪ III ИМПЕРАТОРЪ ВСЕРОССІЙСКІЙ

ВСЕРОССІЙСКАЯ МАНУФАКТУРНАЯ ВЫСТАВКА ПОЧЕТНЫЙ ОТЗЫВЪ МОСКВА 1882

Już opuściła prasę nowa 8 edycja „Najnowszej i najpraktyczniejszej metody kroju sukien, okryć damskich i dziecinnych."

Jestto jedyny podręcznik opracowany odpowiednio do obecnych naszych potrzeb społecznych, traktuje nietylko o stanikach, gdyż taka nauka obecnie jest niedostateczną, w skutek czego opracowałem rozliczne piękne wzory wszelkich fasonów okryć, płaszczy i mantyl dołmanowych i takowe jak i inne fasony wyuczam praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materjału.** Edycja 8-a zawiera drugą metodę dodatkową na sposób francuzki poprawnie przezemnie ułożoną i takową moim uczennicom udzielam b e z p ł a t n i e, a wykład tak jasny i wyczerpujący, że nawet same panie wyuczają się kroju od ręki lub za pomocą sztucznej linijki, ułatwiającej bardzo naukę rysunku, z zastosowaniem do każdej figury i mody. Dzieło z moim systemem, o którem mowa, traktuje krawieczyznę nie jako ręczne rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Jedynie dotąd moje prace poszczycić się mogą u nas 8 edycją, **uznaniem na wystawie,** patentami wynalazku z Paryża, Brukselli i innych stolic, szybkim i pomyślnym rozwojem szkół moich w **Warszawie, Petersburgu, Lwowie i Krakowie.** co najlepiej dowodzi o dobrem i umiejętnem prowadzeniu wykładów przez mężczyznę-specjalistę i o dobrej a łatwej metodzie jego. Nikt u nas dotąd tak z mężczyzn, jak i z kobiet stanowczo nie napisał i nie wydał 8 edycyj, ani nie posiada filij: oprócz mnie, pragną mię naśladować chociaż fikcyjnie w ogłoszeniach, gdyż nie mogą w czynie.—Cena metody z 37 tabl. rysunkowemi rs. 3,50, tak w polskim języku jak i w przekładzie ruskim, a w niemieckim już wyczerpane, linijki rs. 1.50. Wpisy na kursy przyjmuję każdodziennie w **Warszawie, Miodowa № 1.**

3825 **K. GŁODZIŃSKI.**

Wyszły z druku, następujące

Kalendarze na 1884 rok:

Domowy, Popularno-Ziemiański

Deutscher Warschauer Hauskalender

i są do nabycia w składzie Jana Poznańskiego, Świeto-Jerska № 26 i w księgarni M. Rodzyna, Przechodnia № 3. 3886

500 Krzeseł

po cenie przystępnej potrzeba dla Towarzystwa Resursy Obywatelskiej, osoby życzące sobie dostarczyć takowe, zechcą nadesłać próby wraz z cenami do kancelarji tegoż Towarzystwa. 3824

Austerja z zajazdem

jest do wydzierżawienia od 1 Stycznia 1884 r. przy pocztowej stacji Sękocin. Deklaracje piśmienne i osobiste Administracja Dóbr Falenty przyjmuje w Puchałach, przez stację Rakowiec. 3894

Świeżo opuściły prassę dziełka p. t.

1) **Skarbczyk słodkich bilecików i listów** dla zakochanych obojga płci. Cena kop. 30.

2) **Jan III Sobieski pod Wiedniem** w 1683 r. Opowiadanie. Cena kop. 20. Jan Breslauer księgarz, Miodowa № 489d. 3888

W Zakładzie Prywatnym Naukowym Żeńskim

jest pomieszczenie dla uczennic tak dla przychodnich, jakoteż stałych. Opieka macierzyńska zapewnia się. Tamże wiadomość o stancji dla chłopczyków z przygotowaniem ich do klas, na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Twarda № 15, m. № 1. 3909

Potrzebną jest

Francuzka,

wykształcona z wysoką muzyką, z pensją rs. 600. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, ul. Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost Św. Krzyża. 2595

SKŁADY

duże, suche i widne, zdatne na skład cukru lub inny towar, są **do wynajęcia** przy **ul. Chłodnej.** Gdzie, wskaże kantor **niniejszego pisma.** 3901

Skrzypce

włoskie, b. stare, w dobrym stanie, za cenę nadzwyczaj nizką. Nowy-Świat № 49, dom p. Schlagera, drugie piętro, od godziny 8 do 10 i pół z rana. 2284

Potrzebna jest

Bona polka

z doskonałą konwersacją francuzką na wyjazd. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, ul. Krakowskie-Przedmieście № 6. 2597

Poszukują umieszczenia:

Ekonom kawaler w średnim wieku z 20-letnią praktyką w renomowanych gospodarstwach, z pensją 150—200 rs. **Bona Niemka** muzykalna, znająca szycie na pensję 80 rubli. **Ogrodnik artystyczny** kawaler, z wyższą kwalifikacją na pensję 120 do 150 rubli. **2-ch doskonałych pisarzy gospodarczych,** biegłych w prowadzeniu rejestrów, po 120 rs. rocznej pensji. Powyższe osoby mogę pod względem konduity i dokładnej znajomości fachu polecić sumiennie. **Alfred Jerzy Waliczek** w Poznaniu, ul. Podgórna № 4. 2599

Paragwajska Herbata Zdrowia

(MATE).

Liczne podziękowania stwierdzają zalety spożywcze i hygieniczne tego napoju.

Sprzedaje się u pp. Nowickiego skł. gł. Marszałkowska 40, u Józefa Czewalli Leszno 1, u Pawłowskiego róg Brackiej i Chmielnej, u Lijewskiego Krakowskie-Przedmieście, u Machwińskiego Długa 32, u Krupskiego plac Św. Aleksandra, u Rubina Marszałkowska 38, we wszystkich sklepach Stow. Merkury i t. p. Funt 75 kop. ½ f. 40, ¼ 20 kop.

Żądający na prowincję cztery funty za 3 ruble, nie ponoszą kosztu przesyłki. Reprez. Teofil Rudzki, Bracka № 4. 3015

SKLEP

(bez okna), z pokojem i kuchnią do wynajęcia zaraz w domu po fabryce **Laferme.**— Marszałkowska № 32. W i a d o m o ś ć na miejscu. 2551

Dostać można tanio

Sukna i Kortów

Ul. Przyrynek № 7. za Nowem-Miastem, naprzeciw kościoła N. P. Marji. 3858

KOŁDRY

z **atłasu jedwabnego,** od rs. 14; **tybetowe,** od rs. 8; **Materace włosiane** od rs. 16; sprężynowe, od rs. 12, poleca **K. Szwemberger,** Nowy-Świat № 46. 3682

Zgubiono!

W niedzielę 30 Września, w okolicach kościoła św. Krzyża lub w samym kościele, zgubiony został woreczek pąsowy, aksamitny, zawierający gotówką rs. 4 z kopiejkami, pierścionek niewielkiej wartości, pamiątkowy i kwit ze sklepu Wężarskiego na odebranie pamiątkowego krucyfiksu. Uprasza się łaskawego znalazcę o zatrzymanie gotówki jako wynagrodzenie dla siebie, a odesłanie pierścionka i kwitu do Kantoru Kur. Warsz pod lit. S. D. 2600

AMERYKA. AMERYKA.

Red-Star-Line

W ANTWERPJI,
bezpośrednia komunikacja do
Nowego-Yorku i Filadelfji,

Cena biletu z Warszawy przez Berlin i Antwerpję do Nowego-Yorku lub Filadelfji:

I klasa A, od osoby	rs. 300.
I klasa B, od osoby	rs. 260.
I i II mieszana t. j. parowcem I a koleją II klasą	rs. 225.
II klasą całą przestrzeń	rs. 200.
II i III mieszana t. j. parowcem II a koleją III.	rs. 170.
III klasą całą przestrzeń	rs. 90.

Uwaga.

W cenach tych pomieszczone już: stół, utrzymanie pasażerów, podczas jazdy morskiej na statku. — Urządzenie wykwintne, lekarz, apteka, kąpiel, czytelnia, pokoje dla dam i wszelkie wygody. — Jazda z Warszawy do Nowego-Yorku lub Filadelfji, od 14—15 dni.
Bliższe objaśnienia i bilety wprost wydaje
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego
Maurycy Machonbaum,
2537R **Elektoralna № 5.**

Fabryka J. Kuchty,

Marszałkowska № 15,
poleca **nowy system krajowych Magli pokojowych**, przewyższających swoją praktycznością wszystkie inne dotąd praktykowane i **Magle** do przytwierdzenia do stołu. **Przyrząd** ramowy do krajania szynki i wszelkie urządzenia kuchenne, tak drewnianne jako i blaszanne.—**Szafki** dla studentów.
Nowy wynalazek, Rusztowania do odnawiania domów i wieży, zabezpieczające od spadnięcia z wysokości i dające zupełną swobodę pracującym do wykonywania robót, jako i nie tamujące przejścia publiczności po chodniku, które to polecam pp. Majstrom mularskim i przedsiebiorcom.
Tamże można nabyć kompletne urządzenie (z dębowego drzewa) dla składu kolonialnego. 3543

Marszałkowska Nr 32,
Niecała Nr 7.
Mam zaszczyt zawiadomić JJ.WW. Panie iż z d. 1 Września, otworzyłam przy ulicy Marszałkowskiej pod № 32,
Magazyn strojów damskich
akuratnością w wykończaniu, gustem, eleganoją i jaknajmożliwiej umiarkowaną ceną, zyskać pragnę zaufanie JJ.WW. Pań, których łaskawym względom się polecam.
Niezależnie od tego nadmienić mi wypada, iż pracownię sukien jak dotąd tak i nadal, przy ulicy Niecałej № 7, utrzymywać będę. Kapelusiki dla pensjonarek, praktyczne i tanie, jaknajspieszniej wykończone być mogą.
3796 Z szacunkiem
J. Królikowska.

Ważna wiadomość!

Do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy i dobrych warunkach, obszerny PLAC, położony od dwóch ulic, na którym egzystuje murowana lodownia na 50,000 pudów lodu.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu № 428 A przy ulicy Szerokiej na Pradze, naprzeciw wodociągu Praskiego. Plac ten tak do budowy jakoteż na zakład fabryczny jest bardzo odpowiedni. 3865

Kwiaty Tanie!

Garnitury balowe, Kwiaty ślubne, oraz do kapeluszy; wybór wielki, ceny możliwie najniższe. **Fabryka Górskiego, Żabia № 4.** 3876

Lekarz

potrzebny jest do m. Telsztyn gub. Podolska. Wiadomość na miejscu u aptekarza Kwiatkowskiego. 3856

Weterynarz

pożądanym jest do osady Żarnów gub. Radomskiej, gdzie może mieć obszerną praktykę, dworów dużo, a w promieniu 8-milowym niema takowego.—Wiadomość na miejscu u aptekarza Oltaszewskiego, adresować przez Paradyz 3804

Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi, w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 po południu. Piękna № 21, mieszk. 5.
3859 **Rau.**

Skład Wód Mineralnych naturalnych
przy aptece pod firmą
D. T. HEINRICH
istniejący 866
zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

S. GLIŃSKI

67. NOWY-ŚWIAT 67.
Szuwaks glicerynowy własnej fabryki.
Atrament „ „
Smarowidło do osi.
Pomada do czyszczenia metali
Glazura do bucików damskich
Smarowidło do skór.
Farby olejne i Lakiery.
Zaprawy terpent. i massy do podłóg.
Środki niszczenia owadów.
Szczotek rozmaitych obfity wybór.
Zapałki krajowe i zagraniczne etc.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
S. Gliński,
67. NOWY-ŚWIAT 67.
(w b. pałacu hr. Zamoyskich). 2311

Magazyn Obuwia

damskiego i dziecinnego
Władysława Czaplickiego,
poleca Szan. Paniom, wyroby swoje jako odznaczające się trwałością i elegancją. Przytem nadmienia, iż pracując przez lat 3 w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, jestem w możności wszelkie wymagania Sz. Pań zadowolnić.—**Ceny nizkie.**
W. Czaplicki,
Miodowa № 3. 3820

Karety potrójne,
Kocz z fordeklem,
Faetony, Wolanty, Bryczki,
na jednego i parę koni do sprzedania. Ulica Śliska № 13. 3772

Magazyn
MEBLI
Józefa Witkowskiego,
NOWY-ŚWIAT № 36, posiada rozmaite Meble własnego wyrobu, tak skromne jak i bogate, za dobroć ręczy. Roboty stolarskie i tapicerskie; przyjmuje garnitury gotowe. 3728

Udzielam lekcje kroju 3789

w zakładach rzemiosł, po domach i u siebie, systemem **W. Głodzińskiego**, a zarazem mając pracownię sukien i okryć damskich, polecam się Szan. Paniom, a także potrzebne są uczennice do nauki.—**A. Kurowska, Złota № 12.**

W Sobotę 22 Września **zaginęła w Nowym-Dworze,**

Agata Głam,

staruszka 72 lat licząca, ułomna. Ktoby takową odnalazł, żywą czy martwą, raczy dać znać do Ludwika Liedtke, w Nowym-Dworze, a wszelkie trudy i koszta będzie miał **wynagrodzone.** 3854

Jest do umieszczenia

Nauczycielka

niemka z doskonałą konwersacją francuzką, angielskim i średnią muzyką. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2596R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,
Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości, **Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. 3913

Zakład Froterów

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach: masą woskową, terpentynową i olejną, oraz przyjmuje sprzątanie pokoi, mycie i okitowanie okien; podejmuje się także przenoszenia mebli w czasie przeprowadzki, za zręczność i rzetelność zakład gwarantuje. Powyżej wymienione roboty wykonywa z wszelką uwagą, rzetelnością i akuratnością, po cenach jaknajmożliwszych; z czem mam zaszczyt polecić się WW. PP., a staraniem mojem będzie wyjednać sobie ogólne zadowolenie. — Z uszanowaniem
W. Ledziński.
NOWY-ŚWIAT № 30. 3889

2 Garnitury Mebli:

masiv mahoniowy, szabowany, nowy, gustownie kryty i orzechowy szabowany wraz ze stołami, razem lub osobno do sprzedania za cenę stosunkowo bardzo przystępną. — Wiadomość: hotel Paryzki, u szwajcara. 3903

SPRZEDAŻ
DRZEWEK OWOCOWYCH
z miejscowych szkółek pochodzących, gatunków wyborowych: **Jabłka** i **Gruszki** dwu, trzy i czteroletnie po kop. 30. — **Maliny merveille de quatre saisons,** Hornet i Falstaff po kop. 4. — **Róże (krzaki)** po kop. 25—30.—**Róże (sztamy)** wedle wielkości od k. 60 do rs. 1 k. 20.—**Róże z najszlachetniejszych gatunków.** — Katalog do przejrzenia i bliższa wiadomość w **Składzie Cygar J. Resenbluma,** ul. **Senatorska 20,** wprost kościoła św. Antoniego. 2593R

ŚWIEŻE
Daktyle Marokańskie,
Figi Sułtańskie,
Winogrona Badeńskie,
poleca 2594R
Skład Win, Delikatesów
i Towarów Kolonjalnych
P. Voigt et Comp.
BIELAŃSKA Nr 5.

Polerowniczki
potrzebne są do polerowania srebra. Wolska Nr 15. 2598R

Potrzebne jest zaraz na kilka tygodni

Mieszkanie umeblowane

w środku miasta, złożone z 6—8 pokoi, z których przynajmniej dwa duże, oraz kuchnia. Oferty składać należy przy ulicy Wareckiej pod № 1, do stróża Michała. 3914

Nadszedł z Petersburga świeży transport

Masła,

które w faskach od 30—80 funtów sprzedaje się przy ulicy Włodzimierskiej pod № 11, w domu handlowym K. Aquilino. 3907

W majątku Orońsk pod Radomiem, są na sprzedaż każdego czasu

para KONI

rosłych karecianych siwych, rasy arabskiej, Koń kary rosły wierzchowy i Ogierek siwy lat 4 w 5, czystej krwi arabskiej. 3916

KOLONJA

do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, przy szosie, ogród owocowy i warzywny, łokci □ 23,000, dom mieszkalny, budynek nowy w którym są trzy stajnie, wozownia duża, piwnica murowana. — Wiadomość: ulica Chłodna № 8 domu, mieszkania 14. 3912

Do wynajęcia zaraz
MIESZKANIE
składające się 2591R
z 5 POKOJÓW,
przedpokoju i **kuchni,** z meblami, lub bez tychże. Wiadomość ul. **Królewska № 37, mieszk. № 9,** od frontu.

Jest do sprzedania 3850

MASZYNA

pośpieszna drukarska.
Wiadomość: ulica Czysta Nr 6, w Drukarni „Kuryera Codziennego”.

Tylko do 8 Października r. b.,
Wyprzedaż Obić Papierowych
w wielkim wyborze,
po cenach niepraktykowanie nizkich. № 85. Krakowskie-Przedmieście № 85. w **przechodnim domu Rezlera, w pasażu.** 3853

2575 **KARTOFLE**

1,000 korcy białych i amerykanów 1,000. Chełm.—Oferty Szymański, stacja Chełm.

Potrzebna OSOBA
do farbowania i fryzowania piór, płacę od tuzina lub za miesięczną pensją. Pracownicom zdolnym wydaję robotę do domu.
S. H. Dąbrowski,
ulica ŻABIA № 4. 3895

Dwa Dołmany

zimowe używane, do sprzedania 2592R
w składzie futer p. Himmla,
Krakowskie-Przedmieście 38.

Nowo-otworzony Magazyn
Sukien i Okryć Damskich,
oraz nauka kroju i modniarstwa
M-me MATHILDE,
uczennicy Laoigue, profesora kroju w Paryżu, od d. 20 Września rozpocznie się kurs kroju od godz. 7—9 wieczorem, dla panienek z pracy utrzymujących się.— **Elektoralna № 25, mieszk. 6.** 3755

Sprostowanie. 3832

Z powodu ogłoszenia w pierwszym Kalendarzu na r. 1884 pod tytułem „Pamiątka roku ubiegłego“ i ztąd powstałych zapytywań objaśniam Sz. Publiczność, że **Skład Win i Towarów Kolonjalnych** założony 1830 r., przez mego teścia **Jana Riedla,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej 477B, (6) w jednem i tem samem miejscu egzystował i egzystuje.
Z uszanowaniem **Edmund Langner.**

Jest do sprzedania

Fortepian

hebanowy o 8 oktawach, fabryki Kapsa, oraz **Lustro** tremo rzeźbione. — Ulica Marszałkowska № 57, wiadomość u stróża. 3881

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 20 Września (2 Października) r. b., to jest we wtorek o godzinie 5 po południu w koszarach Łazienkowskich w miejscu rozlokowania 3-ej Baterji Artyleryjskiej Brygady Gwardji odbędzie się sprzedaż 3917

9 wyranżerowanych Koni frontowych i artyleryjskich

KOKOSOWE CHODNIKI
i WYCIERACZKI.

Białe ceratowe **OBRUSY.** | Wyborowego gatunku **CERATY.**

poleca najtaniej Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. 2584r

Skład Włóczek Cieniowych

Kanwy i różnych **robót na kanwie, suknie, atłasie i aksamicie,** oraz **Filozeli, jedwabiu** i różnych towarów **galanteryjnych,**

51. Nowy-Świat 51.

naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój magazyn w wielki wybór najświeższych towarów które polecam po cenach przystępnych.

2476R H. SCHIWUJ.



Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIATU.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Pary'u, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.— Cena za flaszkę Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2 z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 68

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Września (8 Października) r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około rs. 4274.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 428 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w roku 1883, robót brukarskich w 4-m oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 428 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2589

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Września (8 Października) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich w 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy rs. 1859.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 186 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w 1883 r robót brukarskich w 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 186 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

...łem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 2588

SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych
BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych.

Na ostatniej Wystawie r. b. **w Rydze,** fabryka przez Ministerjum **zaszczyconą została złotym medalem.** 2365R

PAPIEROSY POLSKIE

zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej. Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.

2438R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.

NOWO-ZAŁOŻONY

SKŁAD FUTER
Z. B. MALINIAK

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14,

poleca wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich, Garniturów i Czapek futrzanych różnego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w błamach i w skórkach.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2364R

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą 2536r

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór towarów na sezon obecny i poleca takowe po cenach jak zazwyczaj bardzo nizkich:

Materjały w kratkę, od k. 12 łokieć.

Materjały w kratkę, 2 łok. szer. łok. po k. 50, 75, 85, 1, 1.15 i 1.30.

Kaszmiry czarne, łokieć od kop. 60 do rs. 2.35.

Armury czarne, 2¼ łok. szer., na pokrycia futer, łok. od rs. 1.40, do rs. 2.70.

Flanelki czysto wełniane, 2¼ łok. szer., łok. po kop 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10 i 1.20.

Perkale białe, w różnych szerok., łok. po kop. 9, 11, 12, 15 i 18.

Półpłótna krajowe, 30½ ł. za rs. 4.50 i rs. 5.

Półpłótna podwójnej szerok., na prześcieradła łok. po k. 25 i 30.

Dymki na kalesony męzkie, w wyborowym gatunku, łok. po k. 20, 25 i 28.

Barchany białe i kolorowe, łokieć od kop. 15.

Chustki czysto wełniane, od rs. 2.50 za sztukę.

Chustki dziecinne od rs. 1 za sztukę.

Cachenez i Fularki w wielkim wyborze.

Bardzo tanio MEBLE

Chmielna 12, L. Brenert. Po rs. 100 Garnitur mebli w brokatelę, łamę, rs. 180 jedwablem lub utrechtem; po rs. 25 kozety i sofy, po 27, 30, szeslongi w skórę. Materace waldharowe rs. 7, sprężynowe 10, włosianne 20 oraz inne meble, dekoracje, przeróbkę starych, zamianę i opakowanie przyjmuje. 3806



Sprzedaż DRZEWEK OWOCOWYCH.

2475R

W dobrach **Żelechów,** w pow. Garwolińskim, gub. Siedleckiej, otwiera się sprzedaż drzewek i krzewów owocowych z miejscowych szkółek pochodzących. Kilka tysięcy sztuk w gatunkach wyborowych na nadchodzącą sprzedaż jesienną przysposobiono po cenach następujących: **zajgruszki i jabłka** dwu-letnie i trzech-letnie **po kop. 40, z opakowaniem** i dostawą do kolei po **kop. 45. — Za porzeczki, Agrest i Maliny po kop. 5, z opakowaniem** i dostawą po **kop. 6.**

Obstalunki listowne pod adresem: **ZARZĄDU DÓBR w ŻELECHOWIE,** nadsyłane ze stacji kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie, na koszt i przekaz odbierającego wysyłane będą we właściwej do sadzenia porze.

Negliże damskie

3604

Wyprawki, bielizna sukienki dziecinne, według najświeższych fasonów, gotowe i na obstalunek, z własnych lub danych materjałów. Halki i szlafroki po cenach przystępnych w składzie perkali i koronek ruskich.—**Wrotnowska.**

Hotel Brühlowski, wprost Saskiego ogrodu.

Nauka i wychowanie.

Student wydziału matematycznego poszukuje korepetycyj z przedmiotów głównych w zakresie kursu gimnazjalnego. Adres: ul. Chmielna № domu 13, mieszkania 9. 15128

Lekcyj francuzkiego języka udziela paryżanka. Włodzimierska 11a, m. 6. 15148

Niemka, osoba uzdolniona, poszukuje demi-place, oraz lekcyj. Wiadomość: Załęska, Niecała № 4. 15165

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki, języka francuzkiego i korepetycyj w zakresie kursu gimnazjum realnego, za umiarkowane wynagrodzenie. Oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Z. P. 2097

Potrzebną jest na wieś nauczycielka znająca gruntownie język rosyjski, oraz francuzki, niemiecki, polski i muzykę. Wiadomość: Senatorska № 16, w magazynie mebli.

Student uniwersytetu pragnie udzielać lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. G. 2099

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 12993

Niemka młoda poszukuje lekcyj konwersacyj po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość od g. 4—6 po południu, ulica Długa № 23, na pensji. 14905

Paryżanka wykształcona, z niemieckim, poszukuje demi-place. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15151

Nauczycielka z wyższym patentem posiadająca języki, poszukuje lekcyj na godziny. Hoża № 14 lit. B, mieszk. 8, lub Mokotowska № 14, mieszk. 5. 14944

Potrzebną jest nauczycielka posiadająca język francuzki i muzykę, oprócz innych przedmiotów, do dziewczynki 10-letniej na prowincją. Wiadomość: róg Krak.-Przedm. i placu Zamkowego № 93, w sklepie herbaty p. Piaseckiego. 15232

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Żurawia 25, miesz.15. 14474

Prof. de Préchamps, Duga 23. Francuz młody, wysoko wykształcony, z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia lub demi-place i lekcje. 15332

Student matematyk poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach rannych lub wieczornych. Oferty w kantorze Kurjera sub As.

Potrzebny jest gorliwy i zdolny korepetytor do ucznia gimnazjum filologicznego klasy II, z warunkiem aby posiadał także dobrze język niemiecki i francuzki. Wiadomość: Marjańska № 4 domu, mieszk. 6, od godziny 1—3 po południu. 2108

Nauczycielka z patentem udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna № 21, mieszkania 19. 15359

Młody francuz udziela lekcyj konwersacyj. Nowolipki № 22, mieszkania 1. 15373

Poszukuje się nauczycielki francuzki na wieś do gubernji Wileńskiej. Bliższa wiadomość: hotel de France № 7, między g. 10 a 11 zrana i o 5 po południu. 15364

Nauczycielka gimnazjum z konwers. francuzką, niem., rusk., przedm. klasyczn. i wyższą muzyką, udziela lekcje za przystępną cenę w domu i na mieście. Podwale 44, m. 25.

Posady i prace.

Ogrodnik potrzebuje obowiązku, znający się na ogrodach warzywnych i na angielszczyznie i wszelkich budynkach, z dobremi świadectwami. Obowiązek może przyjąć każdego czasu. Ulica Marszałkowska № 2, mieszkania 15. 15123

Potrzebnym jest uczeń w wieku lat 13 do 14, umiejący czytać i pisać, do zakładu felczerskiego przy ulicy Dzikiej № 9. Wiadomość na miejscu. 2034

Osoba młoda, z kaucją i dobrą rekomendacją, żąda miejsca sklepowej lub kasjerki, w sklepie galanteryjnym lub perfumerji. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska № 5.

Młoda, przystojna wdowa, po wyższym urzędniku z prowincji, życzy przyjąć zarząd domu, w Warszawie lub na wsi. Adres: róg Świętojańskiej i Kanonji, domu № 5, mieszkania 19, u p. Krajewskiej. 15324

Do nauki polerowania potrzebni są chłopcy, w wieku nie mniej lat 15-tu, których rodzice lub opiekunowie zgłaszać się mogą po wiadomość: ulica Wolska № 15, do kantoru fabryki. 2103

Potrzebna sklepowa z kaucją do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Ulica Nowy-Świat № 1. 2093

Potrzebne są panienki do nauki w krawieczyznie. Miodowa № 8, m. 8. 15138

Osoba średniego wieku, obeznana z gospodarstwem wiejskiem, miejskiem poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Adresy: kiosk, Jerozolimska, róg Marszałkowskiej pod lit. M. N. 2085

Potrzebna maszynistka do Singera do bielizny, oraz dziurkarki. Ulica Kapitulna № 5 domu, mieszkania № 5. 15205

Ex-nauczycielka poszukuje miejsca jako wychowawczyni młodszych dzieci, lub zarządu domem. Tamże jest sklepowa posiadająca język francuzki i niemiecki. Wiadomość bliższa: Jerozolimska Aleja № 5, m. 16. od g. 11 rano do 3 po południu. 15147

Lekarz chrześcijanin, potrzebny na prowincję, pod Warszawą. Stała pensja rs. 300, prócz tego praktyka w miasteczku i w okolicach. Wiadomość u p. Nowakowskiego, w sklepie sukna. Nowo-Senatorska № 8.

Nauczycielka języka niemieckiego, życzy udzielać lekcje na godziny, jako też za stół i mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 67, w składzie futer W. Konińskiego. 14872

Potrzebna jest panna do maszyny. Krakowskie-Przedmieście № 53, fabryka gorsetów. 15115

Potrzebni są uczniowie do tapicera. Świętokrzyzka № 12. 15181

Do nowo-założonej pracowni sukien i okryć damskich, potrzebne są uzdolnione panny, oraz podręczne, także znajdą pomieszczenie ze wszystkiem panienki do nauki. Włodzimierska 3, m. 15, drugie piętro. 15187

Do magazynu pani Natalji, Marszałkowska 62, potrzebne panny uzdolnione do staników. spódnic. okryć i podręczne. 15134

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie zdatne do spodnic i podręczne, do magazynu J. Wasilewskiej; tamże są suknie do sprzedania. Świętokrzyzka № 6, 1-e piętro. 15275

Sklepowa potrzebna do pierwszorzędnego magazynu mód, dobrej konduity, rekomendacji i obeznana z tym fachem. Adresy składać w kantorze Kur. War. pod lit. B. C. D.

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni Marji Gałkowskiej, Świętokrzyzka № 35. 15260

Potrzebne są zdatne panny do staników. Nowy-Świat 58, mieszk. 12. 15306

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie Whelera i Wilsona. Złota № 39, mieszkania 21. 15370

Panny potrzebne do staników, spódnic, zdatne, podręczne i do maszyny. Nowolipie № 7, 1-sze piętro, w podwórzu, m. № 21. 15387

Polerowniczki potrzebne są do polerowania srebra. Wolska 15. 2117

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100.— Wiadomość: Wilcza 11—16, od 9—12 rano.

Panny: starsza, podręczne i uczennice, mogą się zgłosić na Marszałkowską № 69 do A. Dutkiewicz, mieszk. № 20. 15379

Jeometry poszukuję zajęcia. Adres Ł. Bodrycz, Hoża № 17E. 15376

Z prowincji człowiek umiejący pisać i czytać po polsku i rosyjsku, obeznany z rachunkowością, pełniący obowiązki pisarza przy wyróbce i spławie drzewa, poszukuje miejsca, świadectwa posiada. Oferty w biurze pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. F. P. 2115

Potrzebny jest rządca, kawaler, do gospodarstwa postępow., posiadający znajomość budownictwa. Zgłaszać się na Senatorską do składu maszyn № 27, między g. 5 a 7. 15367

Potrzebne panny do robienia pudełek. Ul. Miedziana № 1, mieszkania 1. 2114

Panny podręczne które chcą się wyuczyć dobrej roboty, a także potrzebne zdatne do okryć i sukien. Ulica Oboźna № 6, m. 10.

Osoba w średnim wieku, wysoko wykształcona, poszukuje miejsca na wyjazd za granicę lub do matkowania dorastającym panienkom. Wiadomość przy ulicy Żurawiej № 1, 1-e piętro, mieszkania № 5. 15362

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Z powodu nagłego wyjazdu wyprzedaję garnitur mebli, ordery i inne rzeczy. Ulica Wspólna 12, mieszk. 27, od g. 12—4. 15159

Cytra, futro piżmowce, czapka barankowa, frak, palto na edredonowym puchu, nowe, palta i garnitury męzkie nowe i używane, są do sprzedania z powodu wstąpienia do wojska. Ulica Hoża № 5, m. 10. 15108

Do sprzedania damska garderoba: futra, pościel, bielizna. Nowy-Świat 68, m. 42, na drugiem piętrze. 15317

Jest do sprzedania garnitur mebli, akwarjum do rybek, lustro, tremo, pianino, stoliki, lampy, zegar, futro męzkie, obrazy olejne, kanapki aksamitem kryte, zdatne do salonu lub billardów, szeslong, wieszadło żelazne, paki i wiele rozmaitych innych przedmiotów. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 38, w ogrodzie. 15326

Od deszczu ciepłe palta amerykańskie, jak kortowe, nieprzemakalne po rs. 25, w magazynie ubiorów męzkich Kuśnierskiego. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej. 15301

Meble z braku miejsca, są do sprzedania, garnitur ze stołem. Ulica Hoża № 6e, mieszkania 1. 15334

Maszyna pończosznicza do sprzedania, za 90 rs., z nauką i stałą robotą w fabryce pończoch. Ul. Zgoda № 1. 15323

Kredensa, szafy, stół jadalny, biurka i krzesła, do sprzedania u stolarza. ulica Danielewiczowska № 6. 15212

Do sprzedania rozmaite naczynia kowalskie, oraz powóz nie wykończony, wóz nowy z platformą i wozy nowe zwyczajne, na jednego i parę koni. Wiadomość na miejscu przy ulicy Żelaznej pod № 35, u właścicielki.

Tanio do sprzedania: 2 kapelusze zimowe, kapotka i tyrolskie okrycie jesienne, dolman rs. 12, portjery nowe, bardzo ładne rs. 25, garnitur futrzany kaczki rs. 7. Ulica Wspólna № 23B, lewa oficyna, pierwsze piętro. 15254

Klacz angielska ze źrebięciem lub bez do sprzedania. Obejrzeć można w pałacu Mostowskich, ulica Przejazd, spytać stajennego Smietkowa. 15044

Do sprzedania szafa orzechowa rs. 40, suknia czarna, jedwabna rs. 40, samowar rs. 5. Hoża № 12, lit. D., mieszkania 12.

Do sprzedania zegar antik stojący. Hoża № 6, mieszkania 5. 15109

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy pryncypalnej ulicy. Warunki dogodne. pewna część na spłaty. Wiadomość w sklepie spożywczym Bronisława, Senatorska 27. 14588

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6, w pałacyku na lewo № 41.

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 14851

Meble jako to: garnitur czarny, salonowy; garnitur dębowy, rzeźbiony, aksamitny i angielski, lustra, szafy, łóżka rzeźbione, toaleta wielka, umywalnia, otomanka, biurko damskie, kozetka aksamitna, biurko męzkie, parawan mahoniowy i inne meble, tudzież kolumny, kandelabry, obrazy, firanki, serweta, poduszka bogata na kanapę, żyrandol, świeczniki tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 15335

Chomonta angielskie używane, do sprzedania. Sienna 1, stróż wskaże. 15336

Kanapa, 2 foteliki zieloną brokatelą kryte, żyrandolik bronzowy, tanio do sprzedania. Chmielna 26, mieszk. 4, godziny ranne.

Kredens jesionowy w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Plac Witkowskiego № 7. 15351

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 15. 15375

Szynel zimowy dla ucznia gimn. filolog., na dobry wzrost, prawie nowy, do sprzedania. Wilcza № 6, mieszkania 23. 15390

Fortepian o silnym głosie za rs. 45 do sprzedania. Chłodna 14, mieszk. 10. 2118

Bufet, szafa, lustro i zegar, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 2119

Biurko i 2 komody mahoniowe z bronzami antyki, stolik damski inkrustowany, 3 zegary bronzowe, obrazy olejne, akwarelle i rozmaite sztychy, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac 5, róg Królewskiej.

Do sprzedania: stół orzechowy, łóżko jesionowe w dobrym stanie, szafa jesionowa o dwóch drzwiach, nie rozbierana i niektóre sprzęty kuchenne. Bonifraterska № 7, m. 25, od godziny 4. 15380

Do sprzedania z powodu braku miejsca obraz olejny wielkich rozmiarów (figury naturalnej wielkości) kopia Rubensa. Warecka № 5, redakcja gazety Rolniczej, od g. 10-tej do 12-tej. 15361

Do sprzedania koronki alançon, koronki weneckie po 7 łokci każdej, rzadkiej piękności i łańcuch długi do zegarka za 75 rs. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszk. 11, od godziny 12 do 2. 15371

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, przy Szwale na Pradze, ulica Olszowa № 417, jest do sprzedania z dniem 1 Października, z przyczyny zmiany interesów. 15137

Sklep wiktuałów do sprzedania. Żelazna № 37. 15127

Sklep niciarski w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 40, w składzie pończoch. 15179

Ktoby miał do odstąpienia skład węgla w dobrym punkcie, lub do wynajęcia plac na takowy. Oferty proszę składać pod lit. N. N. w kiosku na rogu Chmielnej i Brackiej. 2073

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Łucka № 4. 15309

Magle w dobrym stanie są do sprzedania z powodu zmiany interesów. Wspólna 21.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania od lat 5-ciu w każdym czasie, tanio, bardzo korzystny. Ulica Pawia № 60. 15272

Sklep jest do sprzedania z mieszkaniem, zaraz, za przystępną cenę. Plac św. Aleksandra № 2. 15281

Sklep mydlarski z powodu zmiany interesu jest zaraz do odstąpienia. Róg ul. Smolnej i Nowego-Świątu. 15257

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania sklep norymbersko-dystrybucyjno-galanteryjny. Wiadomość: kiosk, Jerozolimska, róg Nowego-Świątu. 2082

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Sienna № 4. 15330

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nowo-Senatorska № 4. 15284

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania szynk na Nowej-Pradze, miejscowość: ostatni grosz, dom p. Wielickiej. Rs. 300 kapitału dostateczne. Komorne tanie.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia. Ulica Marjańska № 2B. 15341

Sklep mydlarski od ulicy Marszałkowskiej wraz z mieszkaniem, do odstąpienia w każdym czasie, za cenę przystępną. Wiadomość: Wilcza № 17.—Tamże futro męzkie do sprzedania. 15223

Do sprzedania bawarja, fortepian i garnitur mebli. Dzika № 37. 2071

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ul. Dzielna 15. 15162

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowogrodzka № 5. 15163

Do odstąpienia każdego czasu garkuchnia z powodu słabości zdrowia, w dobrym punkcie. Ulica Leszno № 18, w podwórzu, wiadomość na miejscu. 15114

Korzystny interes. Jest do sprzedania sklep spożywczy, z dystrybucją, przy Krakowskiem-Przedmieściu. Wiadomość w kiosku: Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw kościoła św. Anny. Tamże powziąć można wiadomość o składzie wódek do zbycia. 15111

Jest do sprzedania majątek w gubernji kaliskiej; w powiecie Sieradzkim, nad samą szosą. Rozległości włók jedenaście i pół, z kompletnemi budynkami, z nowym dworem, z kompletnemi inwentarzami, jak również zasiewami, bez służebności. Bliższa wiadomość u Mieszczańskiego w Sieradzu, skład kolonialny. 15104

Do sprzedania fabryka pończoch i trykotaży, której wyroby trykotowe porównać można tylko z paryzkiemi, z zupełną nauką i urządzeniem. Chmielna № 25, m. 15. 14897

Do sprzedania 2 interesa handlowe, kapitał potrzebny rs. 4,000 i rs. 1,500. Bliższa wiadomość: Długa 22, mieszkania 19A, od godziny 2—4. 15029

Majątek przemysłowo bardzo korzystny, włók 33; mila od Warszawy szosą, zaraz do sprzedania, z inwentarzami, całą krestencją i znaczną propinacją. Połowa wierzytelności umorzona. Złota 16, m. 3. 14569

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 3. 14850

Folwark przy mieście i stacji kolei, od Warszawy 32 wiorsty, z domem murowanym, przy lasku sosnowym, do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadom.: Królewska 1. Sumiński.

W dniu 17 Października r. b. w Sądzie Okręgowym, odbędzie się w drodze subhastacji, sprzedaż domu № 29, przy ulicy Miłej, (pierwszy dom od Dzikiej), murowanego, nowego, o 3 piętrach, przynoszącego około 4,000 dochodu. Licytacja rozpocznie się od summy 14,000 rs. Wiadomość w Sądzie Okręgowym, lub u komornika Kurmana. 2051

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Sklep do odstąpienia od 1-go Października, z mieszkaniem lub bez, na Nowym-Świecie, punkt ożywiony, komorne nie drogie.— Wiadomość: kiosk, Bracka, róg Chmielnej.

Żądanym jest wspólnik z kapitałem rs. 3,000 do 4,000. Wiadomość: Leszno № 18, u p. Szczepańskiego, codziennie do 12. 15315

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Pańska № 72. 2113

Jest do wydzierżawienia propinacja z morgą gruntu, zaraz, dla chrześcijanina. Ulica Piwna № 11. Wiadomość u stróża. 15360

Żądanym jest kapitał rs. 2,000 na korzystny interes. Osoby posiadające takowy, raczą złożyć oferty w kopercie opieczętowanej pod liter. B. N. № 1, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 15356

W Ciechanowie przy kolei Nadwiślańskiej, do odstąpienia zaraz sklep z towarami kolonjalnemi, mieszkaniem z 3 pokoi i kuchni, przy ulicy Warszawskiej, naprzeciw poczty. 15382

Do odstąpienia kawiarnia. Ulica Freta № 37. 15385

Sklep wiktuałów, z dystrybucją, jest do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ulica Wielka № 9. 15388

Rs. 1,500, 3,500, 2,700 i 3,000 lub 11,000, razem potrzeba na spłatę; suma taka mieścić się będzie na 1-m numerze bez towarzystwa i może być za rok tymże spłacona. Wiadomość u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 2116

Lokale.

Pokój do najęcia każdego czasu. Chmielna № 23 lit. A, mieszkania 9. 2067

Z powodu wyjazdu do odstąpienia mieszkanie, z 3-ch ładnych pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry wspólnej, od 1 Października do S-go Jana, bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, Piękna № 21, mieszk. 7.

Pokój z wszelkiemi wygodami zaraz do najęcia. Wspólna № 34B. m. 15. 2094

Pokój duży z osobnem wejściem, widny i suchy, z meblami, usługą i opałem do odnajęcia zaraz w oficynie frontowej, 1-e piętro. Nowo-Senatorska, hotel Litewski, szwajcar wskaże. 15296

Zaraz do wynajęcia trzy lokale z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, z wodociągami, zlewami, na 1-m piętrze; tamże narożny sklep obszerny, warunki przystępne. Ulica Tamka № 6. 15307

Każdego czasu do wynajęcia: 1) przy rogu ulic: Wspólnej i Kruczej № 22/1639, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarka, z waterklozetem i urządzeniem kąpielowem, z 3-a wchodami, na 3-m piętrze od frontu, oraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem. 2) Przy ulicy Żurawiej № 3/1629 drugi dom od placu św. Aleksandra, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 4-m piętrze, z wodociągiem i zlewem, również tamże stajnia z obszerną wozownią i mieszkaniem dla stangreta. Wiadomość na miejscu. 2049

2 lokale na 3-m piętrze, za przystępną cenę zaraz do wynajęcia, przy ul. Marszałkowskiej № 50. 15279

Pokój osobny z usługą, dla kobiety. Śliska № 6, mieszk. 2. 15331

Przy ulicy Elektoralnej № 30, w domu z obszernym dziedzińcem i dużym ogrodem, jest w każdej chwili do wynajęcia wygodne mieszkanie, na 1-m piętrze, złożone: z 6-u pokojów, (w tych wielki salon o 3-ch oknach) z 2-ma balkonami, kuchni z wodociągiem i zlewem, pasażu, 3-ch schowanek, oddzielnej góry i pralni. 15333

2 pokoje umeblowane z oddzielnem wejściem, do odnajęcia od 1 Października, w domu hr. Zamoyskiego. Rymarska № 6. Cena miesięcznie rs. 30. 15166

Pokój ładny, dla człowieka nie młodego (emeryta), lubiącego spokojność, do odnajęcia. Wiadomość w kancelarji pana rejenta Kietlińskiego w Sądzie Okręgowym. 15169

Są do wynajęcia od 1 Października dwa mieszkania po 4 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz lokal parterowy, z ogrodem, w domu przy ul. Świętokrzyzkiej. Wiadomość u budowniczego Loewe, Marszałkowska № 49. 15143

Pokój przy familji, wejście z przedpokoju, do wynajęcia zaraz dla emerytki lub nauczycielki, miesięcznie rs. 7. Mokotowska 12, mieszkania 23. 15155

Na parterze przy ogrodzie, 3 pokoje, kuchenka, spiżarka. Sosnowa 6. — Tamże kufer duży, żelazem okuty. 15243

Mieszkanie ozdobne parterowe, z ogrodem, złożone z 10 pokoi z wszelkiemi wygodami, do najęcia przy ulicy Wiejskiej № 1.— Wiadomość u rządcy domu. 15231

6 pokoi frontowych, pasaż, waterklozet, kuchnia, alkowa dla sług; 3 i 1 pokój z kuchniami; 2 pokoje od frontu z meblami kawalerskie, ze zlewem, wodociągiem, gazem, elektrycznemi dzwonkami, między Marszałkowską a komorą, Chmielna № 35. 15200

4 pokoje na 1-m piętrze i 3 na 2-m od frontu, z przedpokojami i kuchniami, do wynajęcia bardzo tanio od 8-go Października. Tamka № 8. 15014

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze ze wszystkiemi wygodami. Chmielna № 9. 15174

2 sklepy do wynajęcia. Ulica Chmielna № 9. 15175

Pokój do odnajęcia z usługą i opałem. Ul. Zielna № 7A. 15357

3 pokoje i kuchnia za rs. 280 rocznie i 2 pokoje kawalerskie za rs. 150 rocznie, jest do wynajęcia od 1-go Października. Wiadomość w kasie łazienek Kurtza, № 2 Marjensztadt. 15347

Do wynajęcia od św. Michała, 1 obszerny pokój z kuchnią, na parterze, za cenę 10 rs. miesięcznie w domu przy ulicy Pięknej № 29. 15378

6 pokojów z 2-ma alkowami, kuchnią i wodociągiem, na 1-m piętrze, za 480 rs. rocznie, z powodu wyjazdu, jest jeszcze do najęcia od nadchodzącego kwartału. Tamże 2 widne pokoje kawalerskie, za 12 rs. miesięcznie z góry. Bliższa wiadomość przy ul. Marjensztadt № 2, w kasie Łazienek Kurtza. Tamże stajnie i wozownie zaraz do wynajęcia. 15391

Pokój oddzielny, parterowy, mogący pomieścić 2 studentów, całodziennem życiem i usługą. Wilcza 22, stróż wskaże. 15394

Jest pokój umeblowany, przedpokój, opał, usługa. Szpitalna 2, mieszk. 20. 15374

Za rs. 6 miesięcznie, do wynajęcia pokój ładny, z opałem i światłem. Na żądanie może być i drugi obszerny pokój. Róg Siennej i Miedzianej stróż wskaże. 15372

Pokój z meblami, dla kawalera, od 1 Października, Nowogrodzka 1. 15365

Pokój frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem, wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia każdego czasu. Próżna № 3, mieszk. 10. 15346

2 pokoje z meblami i osobnem wejściem, blizko placu św. Aleksandra, od 13 Października, są do wynajęcia na żądanie z obiadami. Ulica Wspólna № 6, mieszk. 3.

W każdym czasie do wynajęcia sklep z pokojem i kuchnią. Elektoralna № 45A. Tamże do wynajęcia sklep z trzema pokojami i kuchnią. 15384

Apartament z siedmiu pokoi z 3 balkonami, do wynajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, mieszkania № 6. 15381

Pokój duży o 2 oknach frontu, na dole. z osobnem wejściem, za 10 rs. miesięcznie, do wynajęcia zaraz. Złota 28f. 15383

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Tramwaj, kalendarz humorystyczny. Około czterdziestu gustownie kolorowanych rysunków, mapka tramwajowa, tekst arcywesoły. Tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Mazowiecka № 14. (Księgarnia). 14877

100 kapeluszy jesiennych, aksamitnych, filcowych i atłasowych gustownych a tanich, oraz przerabianie i ubieranie tychże, przyjmuje i poleca magazyn Fijałkowskich, Senatorska 18, wprost kościoła. 2073

Prassa litograficzna, konstrukcji berlińskiej potrzebna jest. Oferty przyjmuje rządca domu, przy ulicy Leszczyńskiej № 5.

Potrzebna na wyjazd nauczycielka polka do dorastającej panienki. Tamże do sprzedania ładne łóżeczko z odejmowanemi biegunami. Pokój do odnajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Wspólna № 22, m. 7, 3-e piętro od frontu. 14886

Maszynę ponczoszniczą cienką, kto ma do odstąpienia, zechce zostawić adres w sklepie fabryki pończoch J. P. Zenona, Świętokrzyzka 12. 15177

Magazyn mód „Kamilla," Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Gustownie, szybko i tanio wykonywa roboty pracownia sukien i okryć damskich Reginy. Marszałkowska 47. 15178

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14619

U akuszerki pokój, dla osoby spodziewającej odbyć słabość. Ulica Pańska № 19.

Mamka z cztero-miesięcznym pokarmem jest u akuszerki. Ulica Wilcza № 24. 15129

Mamka z 2-tygodniowym pokarmem, bez długu, do umieszczenia. Ulica Erywańska № 5, wiadomość u stróża. 15389

Mamki bez długu, są u akuszerki, Nowy-Świat № 30. 15393

Dnia 28 Września przybłąkał się pies wyżeł. Prawy właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać może. Wola, Tylna-Młynarska № 6. 15392

W dniu 14 (26) Września r. b., wieczorem, na banchofie drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, zabłąkał się wyżeł biały z żółtemi łatami. Ktoby dał znać gdzie się znajduje do stróża domu № 473 przy ulicy Senatorskiej, tuż obok kościoła św. Antoniego, otrzyma stosowną nagrodę. 15267

Zginął pies biały wyżeł, w żółte plamy, kto go odprowadzi na ulicę Chłodną № 12, do handlu win, otrzyma nagrodę rs. 2; nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 15293

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno. fabr. wód min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Dekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Świat 4. Bielańska 9.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H. Niecała 4 i Wierzbowa 3.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. dom Roezlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Czarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Marie, fabryka gorsetów, Niecała 1.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1.)
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 5 L.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny nizkie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład. ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10½ r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź. i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście 36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyzka 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach nizkich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowski J. i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanter. i guziki.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Gerlach G. dawn. Krak-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysełą gratis
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Loretz F., Leszno 24.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 57.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt. detal. Nowy-Świat 31.
Podymowski Sł., skład hurt, Nalewki 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & C., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

Bieńkowski T., główna sprzedaż zapałek A Nowakowski i Syn, Bielańska 1.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 19 Сентября (1 Октября) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.